

# WIADOMOŚCI

## ŁOMŻYŃSKIE

2 (46)  
LISTOPAD  
'91

CENA 5000 ZŁ



- W numerze:
- **PRAWDA O ŁOMŻYŃSKIEJ UCZELNI**
  - **O BŁOGOSŁAWIONEJ BOLESŁAWIE LAMENT i RAFALE KALINOWSKIM**
  - **APEL POLEGŁYCH**
  - **CHRONOLOGIA WYDARZEŃ ROKU 1939**
  - **WIADOMOŚCI WOJEWÓDZKIE**
  - **PROTOKÓŁ KOMISJI WYBORCZEJ**
  - **WIADOMOŚCI PESYMISTYCZNE i OPTYMISTYCZNE**

DODATEK: **WIADOMOŚCI RATUSZOWE**



## SPIS TREŚCI

Słowo od redakcji	1
<i>Marian Mieszkowski</i> DAR SERCA... I CO DALEJ?	3
<i>Tadeusz Dudo, Marian Mieszkowski</i> PRAWDA O ŁOMŻYŃSKIEJ UCZELNI	5
<i>Czesław Oleksy</i> RELIKWIE BŁ. BOLESŁAWY LAMENT	9
<i>Donata Godlewska</i> DZIAŁALNOŚĆ MATKI BOLESŁAWY MARII LAMENT	10
<i>Sławomira Gwara</i> KANONIZACJA R. KALINOWSKIEGO	11
<i>Ryszard Bender</i> SPRAWY ROLNICTWA W NAUCE SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA	12
<i>Jan Mincewicz</i> BRATNI NARODZIE	14
<i>Zdzisław Sędziak</i> ŁOMŻA I ŁOMŻYNIACY W OSTATNIM ROKU PRZED WYBUCEM II WOJNY ŚWIATOWEJ	15
POWOŁANIE LIKWIDATORA b. PZPR	18
INFORMACJA OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ	19
<i>Leszek Wyrwicz</i> PORNOGRAFICZNY BIZNES	23
<i>Roman Ciborowski</i> WSPOMNIENIA	24
APEL POLEGLYCH	27
<i>Grażyna Kulesza</i> KOSZYKÓWKA W ŁOMŻY	30

## WOJEWÓDZKIE BIURO PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO

w Łomży

ul. Poznańska 141 A, tel. 34-39 i 31-02

**Pomocniczy Zespół Projektowo-Inwestycyjny  
OFERUJE PEŁNY ZAKRES  
USŁUG PROJEKTOWYCH DLA  
OSÓB PRAWNYCH I FIZYCZNYCH**

▲ planowanie przestrzenne: miejscowe plany ogólne i szczegółowe, oceny aktualne planów, założenia programowo-przestrzenne, koncepcje urbanistyczne do projektów podziału terenu.

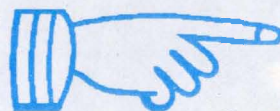
▲ projektowanie techniczne - pełny zakres,

▲ doradztwo projektowe i inwestycyjne,

▲ nadzór techniczny.

**PROFESJONALNIE I NAJTANIEJ**

## OFERUJEMY NASZE ŁAMY NA OGŁOSZENIA I REKLAMY!



dla firm małych  
i dużych  
prywatnych  
i państwowych

POMAGAJĄC SOBIE

POMAGASZ

WYDAWNICTWU TPZŁ



**Wydawnictwo:** Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, 18-400 Łomża, ul. Polowa 22, tel. 28-33

### **Rada Redakcyjna:**

**Marian MIESZKOWSKI** - przewodniczący; **Ryszard BENDER**, **Józef BABIEL**, **Tadeusz DUDO**, **Donata GODLEWSKA**, **Jerzy KIERAŻYŃSKI**, **Romuald KOZŁOWSKI**, **Czesław OLEKSY**, **Marek PRZEŹDZIECKI** - członkowie.

### **Zespół redakcyjny:**

**Tadeusz DUDO** - redaktor naczelny; **Józef BABIEL**, **Donata GODLEWSKA**, **Romuald KOZŁOWSKI**, **Grażyna KULESZA SZYPULSKA**, **Marian MIESZKOWSKI**, **Beata SIENNICKA**.

### **Zdjęcia:**

**Józef BABIEL**, **Gabor LÖRINCZY**.

*Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów oraz zmian tytułów; nie odpowiada za treść ogłoszeń*

**Skład komputerowy i łamanie:** Zakład Poligraficzny **SCAN BIT** Witold Kotliński - Łomża

**Druk:** Drukarnia **XD** Mirosław Jankowski, Łomża ul. Raginisa 14a, tel. 31-56

# WIADOMOŚCI ŁOMŻYŃSKIE

2(46)  
LISTOPAD  
'91

## TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ ODZNACZONE

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski  
Krzyżem za zasługi dla Związku Harcerstwa  
Polskiego  
Odznaką za zasługi dla Województwa  
Łomżyńskiego  
Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej  
Medalem Polskiego Towarzystwa  
Turystyczno-Krajoobrazowego

### Z R Z E S Z A

wszystkich łomżyniaków związanych  
uczuciowo ze swoim miastem i ziemią  
łomżyńską

### P O B U D Z A

inicjatywy społeczno - kulturalne  
i gospodarcze

### D B A

o kultywowanie i popularyzowanie  
tradycji, obyczajów i folkloru  
ziemi łomżyńskiej

### Ł A C Z Y

wszystkich Łomżyniaków zamieszkałych  
w kraju i za granicą

Konto złotówkowe  
PBK O/Łomża 374404 - 58984 - 132

Konto dewizowe  
PBK P/Łomża 374404 - 58984 - 151 - 5787

### ODDZIAŁY:

- Białystok
- Gdańsk
- Kolno
- Koszalin
- Kraków
- Lublin
- Łomża
- Łódź
- Nowogród
- Olsztyn
- Stawiski
- Warszawa
- Zambrów

## SZANOWNI PAŃSTWO

Oddajemy do rąk państwa drugi numer WIADOMOŚCI ŁOMŻYŃSKICH, redagowanych siłami społecznymi, których nakład został rozsprzedany w ciągu kilkunastu dni. Cieszymy się z życzliwego zainteresowania naszym pismem przepaszając jednocześnie za usterki i błędy techniczne. Redakcja i współpracownicy, w przeważającej mierze nabywając doświadczenia, wyrażają nadzieję, że każdy następny numer będzie na wyższym poziomie edytorskim.

Liczymy na dalsze wsparcie naszych czytelników, jak również na krytyczne uwagi oraz bezpośrednie spotkania z redakcją.

Każdy komu jest bliska dewiza: PRZESZŁOŚĆ - TERAŻ - NIEJSZOŚĆ - PRZYSZŁOŚĆ Łomży i województwa jest naszym sojusznikiem.

W chwili obecnej niepokoją nas bieżące problemy społeczne: wzrastające bezrobocie, zagrożenia upadłościowe wielu zakładów pracy, problemy rolnictwa oraz sfera materialna pracowników oświaty, kultury i służby zdrowia. Poszukiwanie dróg wyjścia z recesji na miarę możliwości gospodarczych województwa, inspiracja elit intelektualnych oraz przedstawianie możliwości działania na rzecz ziemi łomżyńskiej senatorów i posłów, wybranych w pierwszych po wojnie wolnych i demokratycznych wyborach - oto nadzieja na pozytywne zmiany.

Poza tą problematyką napawają nas niepokojem ostatnie wydarzenia wokół likwidacji Oddziału Zamiejscowego w Łomży Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Podzielona opinia społeczna co do dalszych losów kształcenia młodzieży nie napawa optymizmem i budzi uzasadnione obawy studentów łomżyńskich co do ich przyszłości.

Ufamy, że władze wojewódzkie, samorządowe i oświatowe nie pozwolą na rozwiązanie niezbędnej dla środowiska uczelni. Kształcenie młodzieży z małych miast i miasteczek, ze wsi — to jedyna szansa dla wielu z nich uzyskania wykształcenia wyższego. Liczymy na wsparcie wszystkich, którym na sercu leży przyszłość łomżyńskiej oświaty.

Drugim problemem, który w szczególności bulwersuje starsze pokolenie łomżyniaków, to zalew wydawnictw pornograficznych. Według opinii psychologów i socjologów ma to szkodliwy wpływ moralny na wychowanie dzieci i młodzieży prowadząc do deprecjacji uczuć wyższego rzędu.

Ciekawi jesteśmy dlaczego w Polsce nadużywa się prawa do propagowania przez niektóre czasopisma i środki masowego przekazu obyczajów sprzecznych z normami moralnymi, sprzecznych z kulturą obyczajów, jak również z etyką chrześcijańską?...

Oczekujemy na listy i opinie w wymienionych sprawach — najciekawsze będziemy publikować na naszych łamach.

Łomża, w listopadzie 1991 r.

Zespół redakcyjny

## SPOTKANIE WOJEWODY ŁOMŻYŃSKIEGO Z SENATORAMI I POSŁAMI

29 października 1991 r. Wojewoda Łomżyński Jerzy Brzeziński spotkał się z senatorami i posłami Ziemi Łomżyńskiej, wybranymi w pierwszych wolnych i demokratycznych wyborach do Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wojewoda J. Brzeziński złożył dostojnym gościom w imieniu mieszkańców województwa łomżyńskiego i własnym najserdeczniejsze gratulacje z okazji dostąpienia zaszczytu pełnienia godności Senatora i Posła w Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdając sobie sprawę z doniosłości przyszłych zadań i ciężącej odpowiedzialności za losy naszego kraju, Wojewoda Łomżyński wyraził głęboką nadzieję, iż łomżyńscy parlamentarzyści będą orędownikami Jego dalszej przebudowy politycznej i gospodarczej.

Życząc obecnym na spotkaniu senatorom i posłom sukcesów w pracy parlamentarnej oraz w życiu osobistym, Wojewoda J. Brzeziński zaprosił szacownych gości do współpracy w twórczym pomnażaniu wartości duchowych i materialnych mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej.

W dalszej części spotkania dyskutowano nad problemami społeczno-gospodarczymi naszego województwa.

## KONFERENCJA POPULARNO-NAUKOWA „MARKETING W ZARZĄDZANIU PLACÓWKĄ KULTURY”

W Urzędzie Wojewódzkim od 20 do 22 października odbyła się zorganizowana przez WDK ogólnopolska konferencja popularno-naukowa „Marketing w zarządzaniu placówką kultury”.

Uczestnicy konferencji mieli niepowtarzalną okazję do wysłuchania wielu profesjonalnych wykładów luminarzy polskiej nauki, m.in. wykładu prof. dr hab. Anieli Styś z Akademii Ekonomicznej z Wrocławia — „Dylematy sfery kultury i sztuki w procesie urynkwienia gospodarki”; wykładu prof. dr hab. Kazimierza Doktor z PAN — „Socjologia Rynku”; wykładu prof. dr hab. Leszka Żabińskiego z Katowickiej Akademii Ekonomicznej — „Marketing w sferze kultury”.

W trakcie spotkania absolwenci podyplomowego studium marketingu przy Wrocławskiej Akademii Ekonomicznej przedstawili swoje doświadczenia w wykorzystaniu marketingu.

Konferencji towarzyszyły I Łomżyńskie Targi Jesienne — promujące oferty firm państwowych i prywatnych.

## SEJMIK SAMORZĄDOWY WOJEWÓDZTWA OCENIA

Sejmik Samorządowy Województwa Łomżyńskiego na swej kolejnej sesji w dniu 25 października zapoznał się z informacją Wojewody Łomżyńskiego o realizacji zadań przez administrację rządową na terenie województwa, informacją dyrektora Wojewódzkiego Biura Pracy o sytuacji na rynku pracy.

Członek Prezydium Sejmiku Samorządowego Pan Andrzej Gniazdowski przedstawił ocenę administracji rządowej. Ocena wypadła jako dobra - delegat sprawozdawca przedstawił ją jako wypadkową oceny gmin i własnej analizy.

## LIST INTENCYJNY W SPRAWIE INSTALACJI NOWOCZESNEJ CENTRALI AUTOMATYCZNEJ

21 października na zaproszenie Wojewody J. Brzezińskiego przebywał w Łomży Minister Łączności Jerzy Slezak.

W trakcie spotkania z dyrektorem Generalnym PPTT, Kazimierzem Ćwiekiem, Wojewodą Łomżyńskim, kierownikiem dykcji Wojewódzkiej PPTT, dyskutowano nad możliwością zainstalowania w grodzie nad Narwią nowoczesnej centrali automatycznej, połączonej z zainstalowaną już w Białymstoku centralą, umożliwiającą szybkie połączenie się z całym krajem i światem.

Owoce spotkania jest podpisanie przez Ministra Łączności Jerzego Slezaka, Dyrektora Generalnego PPTT, Kazimierza Ćwieka i Wojewodę Łomżyńskiego Jerzego Brzezińskiego Listu intencyjnego, w którym czytamy — „...biorąc pod uwagę zły stan łączności w województwie, duży ruch telefoniczny z zagranicą, przygotowanie pomieszczeń dla central telefonicznych, ustalono:

1. Minister Łączności zobowiązał Dyrektora Generalnego PPTT do przesunięcia zadań inwestycyjnych związanych z rozbudową telekomunikacji w województwie na lata 1992 - 1993.
2. Dyrektor Generalny podejmie starania o znalezienie partnera zagranicznego, który udzieli kredytu i dostarczy potrzebne urządzenia.
3. Dyrektor Generalny PPTT doloży wszelkich możliwych starań, aby kontrakt został zawarty do 15 grudnia 1991 roku.
4. Wojewoda Łomżyński udzieli pomocy w gromadzeniu środków finansowych na budowę sieci lokalnych oraz w przyspieszeniu załatwiania spraw formalno-prawnych związanych z budową tych sieci”.



Marian Mieszkowski

# DAR SERCA...

## I CO DALEJ?

**W** dniu 19 listopada 1988 r. po wielomiesięcznych pertraktacjach, z inicjatywy właścicielki Pani Wiktorii Kowalewskiej z Łomży przekazany został notarialnie, nieodpłatnie dom wielomieszkalny piętrowy wraz z działką o pow. 580 m<sup>2</sup> przy ul. Gen. Sikorskiego 222 — Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej w Warszawie, w imieniu którego występował pełnomocnik — przedstawiciel ZW PKPS w Łomży.

Życzeniem darczyńcy było, aby w obiekcie został zorganizowany DOM SPOKOJNEJ STAROŚCI i KLUB SENIORA. Była to pierwsza tego rodzaju darowizna w województwie łomżyńskim, a może i w kraju.

Mija 3 lata od owego pięknego — płynącego z SERCA czynu Pani Wiktorii. Zdawać się powinno, że po tak długim okresie remonty i prace adaptacyjne zostały przeprowadzone, że z pięknego budynku korzysta już około 30 osób w formie stałego zamieszkania i opieki, że ponad 100 osób otrzymuje dwa gorące posiłki dziennie, a Pani Kowalewska raduje się z efektów swojego pięknego gestu.

Niestety — wcale tak nie jest! Mimo, że w 1988 roku obietnic i zachęt było bardzo wiele i ze strony Rady Naczelnej PKPS, Ministerstw, Wojewody Łomżyńskiego i Prezydenta Miasta Łomży, to jak na razie skończyły się prawie wszystko na obietnicach. W międzyczasie zmieniła się sytuacja w kraju, w wielu dziedzinach tak oczekiwana, ale m.in. w dziedzinie opieki nad lu-



dźmi podeszłego wieku niestety zmieniła się bardzo na niekorzyść. Pieniądzy i środków na te cele jest coraz mniej.

W konsekwencji obiecana pomoc i pieniądze nie przyszły ani z Naczelnej Rady PKPS, ani z Ministerstw, ani od Wojewody. Prezydent m. Łomży wykwaterował i zwolnił 6 mieszkań na 10, które trzeba zwolnić celem rozpoczęcia remontu. ZW PKPS przez 3 lata dosłownie zbiera i ciuła pieniądze, aby przystąpić do oprac adaptacyjnych.

W lipcu br. Zarząd Wojewódzki PKPS w zdeterminowaniu uważa, że dłużej zwlekać nie może. Mając zgromadzone 250 mln. zł. przystępuje do remontu. Inwestorem zastępczym jest Zespół Inwestycji Miejskich w Łomży. Na dzień 12.11. br. zostało wykonane: reperacja dachu i wymiana orywnowania, remont wolnych pomieszczeń przeznaczonych na KLUB SENIORA (niestety dalszy jest blokowany przez niewykwaterowanych lokatorów), wykonano węzeł ciepłowniczy i doprowadzono ciepłą wodę CO z sieci miejskiej, rozpoczynane są prace instalacji CO wewnątrz budynku.

Cały kosztorys remontu opiewa na 1 mld 200 mln. złotych, z tym, że pierwszy etap wykonany w 1991 r., PKPS musi zapłacić 550 mln zł (!).

Urzędowi miasta należą się wyrazy uznania i podziękowania za

zwolnienia ZW PKPS z obowiązkowej partycypacji w rozbudowie miejskiej sieci ciepłowniczej w wysokości 35 mln. zł.

**I** CO DALEJ? Dalej moim zdaniem nie ma odwrotu. Istnieją niezaspokojone bardzo istotne potrzeby ludzi starszych. Na nas, na wspomnianych wyżej instytucjach, na społeczności łomżyńskiej ciąży moralny obowiązek zakończenia dzieła tak pięknie i tak hojnie zapoczątkowanego przez Panią Viktorię. Musimy pamiętać, że i wobec Pani Kowalewskiej mamy moralne zobowiązanie zrealizowania Jej wymagań nakreślonych przy akcie darowizny.

ZW PKPS podejmuje wielokierunkowe działania, poszukuje sprzymierzeńców, sponsorów, ludzi i instytucji dobrego serca. **TO PIĘKNE DZIEŁO, TEN DAR SERCA** powinien, musi być szybko zakończony. **LUDZIE POTRZEBUJĄCY, NASI BLIŹNI CZEKAJĄ!**

*Dla upamiętnienia DARÓW SERCA w każdym numerze miesięcznika będziemy umieszczać nazwiska ofiarodawców wraz z podziękowaniami.*

Adres i rachunek bankowy  
**Zarząd Wojewódzki  
 Polskiego Komitetu  
 Pomocy Społecznej**  
 18-400 ŁOMŻA  
 ul. Sikorskiego 222  
**PKO BP O/Łomża 45519-1065-132**

# NAGRODA MINISTRA KULTURY I SZTUKI

Został rozstrzygnięty konkurs V edycji „ZA WYRÓŻNIAJĄCE DOKONANIA W REGIONALNYCH TOWARZYSTWACH KULTURY ROKU 1990”.

Na konkurs wpłynęły dokumenty od 37 towarzystw (w 3 grupach). W formie nagród Ministra wyróżnionych zostało 7 i formą dyplomów honorowych również 7 towarzystw.

Z województwa łomżyńskiego - II nagrodę otrzymało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, a dyplom honorowy Towarzystwo Przyjaciół Rajgrodu.

**GRATULUJEMY!**

Szkoda tylko, że Minister odroczył wypłatę nagród z racji trudności budżetowych(?).

*Mora*



## MINISTER KULTURY I SZTUKI

przyznaje

*Towarzystwu Przyjaciół  
Ziemi Łomżyńskiej*

*II*

## NAGRODĘ

za szczególne dokonania  
w regionalnych towarzystwach kultury  
w 1990 roku

*Mordwanowski*

Warszawa . . . wzesień 1991

# PRAWDA O ŁOMŻYŃSKIEJ UCZELNI

Tadeusz Dudo

Marian Mieszkowski

## CZY MOŻNA NAPISAĆ PRAWDĘ O UCZELNI?

**S**ięgając do tradycji historycznych, obecna siedziba oddziału zamiejscowego w Łomży Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, zlokalizowana została w budynku, który został zbudowany w miejscu dawnego kolegium pijarskiego. Budynek kolegium odbudowany po pożarze w roku 1786, został rozebrany w 1898 roku.

Z mało znanych kart łomżyńskiego szkolnictwa warto przypomnieć również propozycję rektora i senatu Uniwersytetu Wileńskiego, którzy po wywołaniu w roku 1945, zaproponowali przeniesienie z Wilna i lokalizację tej znanej, historycznej uczelni w Łomży. Dotychczas nie wiadomo, czy odmowa przyjęcia tej placówki naukowej przez władze białostocko-łomżyńskie miała podłoże polityczne, ideologiczne czy inne...? Brak przychylności władz miejscowych do przedstawionej prośby i oczywista niechęć lub strach przed inteligencją z Wileńszczyzny spowodowała lokalizację tej uczelni w Toruniu! A Łomża mogła być ośrodkiem akademickim!...

Ze znanych naukowców wspomnianego Uniwersytetu Wileńskiego w Seminarium Duchownym w Łomży prowadził wykłady były rektor tej uczelni ks. dr Czesław Falkowski — późniejszy Biskup Łomżyński.

Warto wspomnieć, że powstało zamiast uczelni Liceum Pedagogiczne, aż do likwidacji w 1972 roku, mieściło się we wspomnianym na wstępie budynku. Po nim pomieszczenia te przejęło Technikum Budowlane.

**K**oncepcja powstania zakładu kształcenia nauczycieli zrodziła się na nowo w latach osiemdziesiątych. W 1982 roku powstało Studium Nauczycielskie (w budynku PST, a później w Szkole Podstawowej nr 1). W późniejszym okresie, w kręgach działaczy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, powracała myśl o straconej szansie...

W roku 1985, jak pisała „Gazeta Współczesna” - „działacze partyjni oraz radni WRN” podjęli starania o powiązanie Studium Nauczycielskiego z wyższą uczelnią. Rozpoczęte starania zaowocowały współpracą z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Olsztynie. Zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej (Nr 51 z 20 września 1988 r.) został powołany oddział zamiejscowy tej uczelni. (Szczegółowy opis starań o uruchomienie oddziału zamiejscowego przedstawiony został w Nr 4 „Ziemi Łomżyńskiej” z roku 1990).

W ciągu istnienia tej formy studiów zlokalizowanych już we wspomnianym uprzednio budynku, uruchomiono

kierunek nauczania początkowego, wychowania przedszkolnego i wychowania plastycznego. Kierunki te realizowane w cyklu 3-letnim dotychczas nie mają zapewnionej drożności na studiach magisterskich.

Uczelnia wspomagana ideologicznie przez władze partyjne, a materialnie w części przez władze administracyjne, indokrynowała przyszłych nauczycieli przede wszystkim pod względem światopoglądowym, a przy zatrudnieniu nauczycieli akademickich brano pod uwagę często nie tylko kompetencję i wiedzę rzeczową...

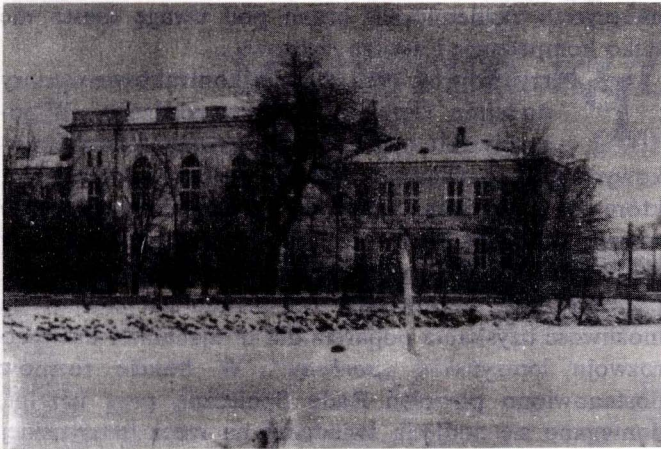
**P**rzyszły rok 1989, a z nim kontraktowe wybory do sejmiku. Uczelnia stanęła na rozdrożu... W poszukiwaniu racji bytu dokonywano różnokierunkowych prób nawiązania dialogu z siłami społecznymi, które coraz aktywniej wpływały na przemiany społeczne również w Łomży. Próby przełamania nieufności trwały dosyć długo i nie przyniosły oczekiwanego zbliżenia. Niemniej przy określonych warunkach zarysowała się możliwość uzyskania poparcia dla utrzymania i dalszego rozwoju łomżyńskiej „sorbony”. W trakcie rozmów postanowiono powołać Radę Społeczną przy uczelni, domagano się podjęcia świadczeń na rzecz łomżyńskiej inteligencji przez powołanie „uniwersytetu otwartego”. Sympatycy oddziału zamiejscowego zdobyli z Ministerstwa Edukacji Narodowej dotacje celowe na zakup komputerów do przewidywanego uruchomienia działalności wydawniczej i poligraficznej w ramach projektowanej fundacji „Pomoc Szkole”. Za kwotę 188 milionów złotych zakupiono zestaw komputerowy redakcyjno-edytorski oraz kserograf. Pozostała część pieniędzy w wysokości 215 milionów złotych przeznaczona na kupno urządzeń drukarskich, nie została, od blisko roku, aż do chwili obecnej, przekazana przez WSP w Olsztynie mimo, że dotarła tam z ministerstwa.

**J**uż dwa lata temu do uczelni zaczęły napływać sygnały od absolwentów na temat co raz większych trudności z uzyskaniem pracy w szkołach po nauczaniu początkowym i przedszkolnym.

Wydawało się, że korzystnym, przełomowym momentem dla dalszego jej rozwoju będzie pobyt w dniu 23 maja 1990 roku prof. dr hab. Henryka Samsonowicza ówczesnego Ministra Edukacji Narodowej. W czasie spotkania z ministrem prof. dr Tadeusz Nowacki przedstawił koncepcję dwukierunkowego kształcenia nauczycieli. Pomysł uzyskał pełną aprobatę. Zaproponowano m. innymi

kierunki - nauczanie początkowe z muzyką, nauczanie początkowe z plastyką, nauczanie początkowe z filologią polską, wychowanie przez pracę z informatyką oraz uruchomienie studiów podyplomowych dla nauczycieli zawodu. Również sam prof. Henryk Samsonowicz zgłosił potrzebę kształcenia katechetów. Warto dodać, iż profesor Tadeusz Nowacki proponował już w grudniu 1988 roku powołanie kolegium języka angielskiego. Podkreślano również konieczność zapewnienia drożności studiów po 3-letnim cyklu kształcenia oraz zastanawiano się nad możliwością usamodzielnienia oddziału zamiejscowego w Łomży.

Wydawało się, że rok 1990 rzeczywiście będzie okresem korzystnym dla placówki oraz dla podniesienia poziomu naukowego studiów. Zwłaszcza, że w tym okresie ówczesny wojewoda Franciszek Adamiak w ramach trzykrotnych konsultacji wytyczył takie cele.

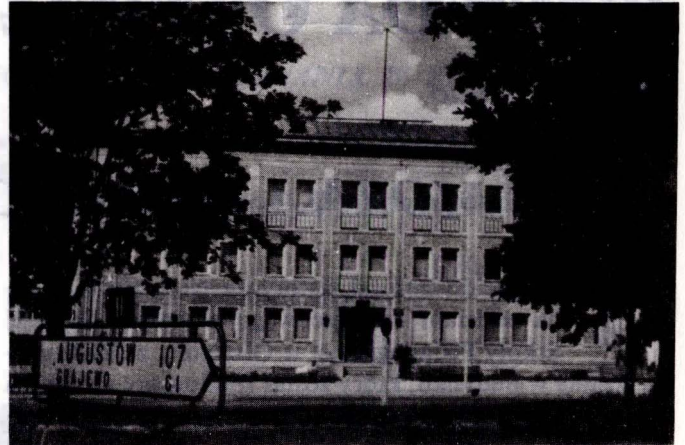


Budynek dawnego Liceum Pedagogicznego siedziba WSP o'Łomża

**N**iestety, sytuacja w samej uczelni nie była i nie jest korzystna. Bulwersujące artykuły, jakie ukazały się w miejscowej prasie na tle zgłoszonego wotum nieufności przez studentów i części nauczycieli dla kierującego oddziałem zamiejscowym w Łomży nie przyczyniły się do uspokojenia nastrojów. Uważa się powszechnie, że negatywne odczucia, związane z małą aktywnością placówki związane są z niepowołaniem Rady Społecznej, małą aktywnością nauczycieli akademickich w obronie swoich interesów i praw, odstępowaniem od wielu zamierzeń organizacyjnych, naukowych i wydawniczych, nieprzestrzeganiem demokracji wewnętrznej, nieunkcjonowaniem organów kolegialnych oraz negatywnym stosunkiem władz macierzystej WSP w Olsztynie, które borykając się z kłopotami finansowymi nie zamierzają ponosić kosztów kształcenia młodzieży w Łomży.

## Jaki więc jest stan obecny?

W ostatnich tygodniach władze WSP podjęły decyzję o likwidacji oddziału zamiejscowego w Łomży jako kłopotliwego dziecka bez przyszłości. Zamierzają zawiesić rekrutację na pierwszy rok studiów. Wyrażają chęć przenie-



Budynek po PZPR przekazany Oddziałowi Zamiejscowemu WSP w Łomży sienia aktualnie istniejących kierunków „na dokończenie” do Olsztyna. W dalszym ciągu nie zapewniają drożności w 3-letnim cyklu kształcenia. Mają zamiar przejąć zakupione dla Łomży zestawy komputerowe.

## I co dalej?

Aktualnie wymienione problemy, rzutując na atmosferę pracy i nauki, nie napawają optymizmem, powodując frustracje i narastające konflikty. Zdaniem zarówno studentów, jak i nauczycieli akademickich dalsze losy i przyszłość studiów zależą będą od decyzji pana Wojewody, pana Kuratora, oraz od organów samorządowych i organizacji społecznych. A na problem „być czy nie być” uczelni mogą mieć również wpływ nowowybrani senatorowie i posłowie. Przy podejmowanych decyzjach nie można też zapomnieć o losach dobrze zapisanej w pamięci studentów kadry nauczycieli akademickich, którzy mogą zostać bez pracy.

**T**owarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej popiera wnioski studentów, zmierzające do utrzymania wyższej uczelni w Łomży. Muszą wszyscy pamiętać, a zwłaszcza podejmujący decyzję pan Rektor WSP w Olsztynie oraz władze łomżyńskie, że ciąży na nich odpowiedzialność przed pokoleniami młodych łomżniaków, poszukujących swej tożsamości, ale i bytu w miejscu urodzenia. Z samej analizy pochodzenia społecznego studentów można z pewnością stwierdzić, że jest to młodzież z małych miasteczek i wsi naszego województwa i obrzeży... Kształcenie młodzieży ze środowisk małomiasteczkowych, która wraca po skończeniu studiów do swoich miejsc urodzenia to rzeczywiście szansa tworzenia i rozszerzania potencjału intelektualnego Ziemi Łomżyńskiej.

Można się sprzeczać i zastanawiać się nad sposobami podnoszenia poziomu wykształcenia, ale nie można dopuścić do likwidacji uczelni! Pamiętajmy, że w Polsce pod względem ilości ludzi z wyższymi studiami, statystycznie plasujemy się na przedostatnim miejscu w Europie - za nami tylko Albania!

Jesteśmy przekonani, że zainteresowane instytucje i osoby znaczące zechcą zabrać głos i poinformować naszych Czytelników o podjętych działaniach.



# O CO WALCZĄ STUDENCI ŁOMŻYŃSCY?

Jego Magnificencja Rektor **prof. dr hab. Stanisław SZTEYN**  
**Wyższa Szkoła Pedagogiczna**  
 w Olsztynie

## WNIOSKI STUDENTÓW Oddziału Zamiejscowego w Łomży

- 1** W celu zapewnienia drożności 3-letnich studiów I stopnia prosimy o uruchomienie studiów 2-letnich II stopnia, kończących się magisterium (dziennych i zaocznych) i ewentualne przyjęcie bez egzaminu.
- 2** Ze względu na trudności w uzyskaniu pracy po nauczaniu początkowym, wychowaniu przedszkolnym i wychowaniu plastycznym proponujemy uruchomienie od przyszłego roku akademickiego studiów 2-kierunkowych: nauczanie początkowe z filologią polską, nauczanie początkowe z wychowaniem muzycznym, wychowanie przez pracę z fizyką lub chemią, wychowanie fizyczne — z założeniem specjalizacji na ostatnich 2-latach studiów II stopnia.
- 3** Wprowadzenie planu godzin na studiach I stopnia zgodnego z pełnym 5-letnim okresem nauki jako podbudowy do 2-letnich studiów magisterskich.
- 4** Wprowadzenie do planu nauczania elementów informatyki oraz wprowadzenie lektoratu języka angielskiego — nauka od podstaw (od nowego roku akademickiego).
- 5** Wprowadzenie na kierunku wychowanie przedszkolne dodatkowo metodyki nauczania początkowego w celu umożliwienia podwójnej specjalizacji od 1 października 1991 roku.
- 6** Ze względu na trudne warunki lokalowe Oddziału Zamiejscowego prosimy o podjęcie starań w celu zwolnienia pozostałych pomieszczeń przez szkołę.
- 7** Prosimy o wsparcie dla powołania przy naszej uczelni Kolegium Języka Angielskiego i innych języków zachodnio-europejskich, ponieważ jest wysokie zapotrzebowanie w szkołach na takich pedagogów.

Łomża, dnia 1991-02-27

W imieniu studentów  
 reprezentowanych przez  
 starostów kierunków  
 o/z WSP w Łomży

*OD REDAKCJI: Wnioski zostały przekazane już w lutym 1991 roku.*

**WALKA TRWA DALEJ!**

Ś†P

Ksiądz Prałat

**Dr BOLESŁAW LISZEWSKI**

Kapłan Diecezji Łomżyńskiej, profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, kapelan Sióstr Benedyktynek. Przeżył lat 61, w kapłaństwie 36.

Zmarł dnia 28 listopada 1991 roku.

**POLECAJĄC BOŻEMU MIŁOSIĘRZIU**

powiadamy

Wyższe Seminarium Duchowne  
Łomżyńska Kuria Diecezjalna  
Siostry Benedyktynki

Ksiądz prałat doktor filozofii urodził się 24 marca 1930 roku w Salistówce parafii Rajgrodzkiej. Wyświęcony 3.VII.1953 roku w Łomży. W roku 1956 rozpoczął studia na KUL-u, od 1968 roku profesor Wyższego Seminarium Duchownego gdzie wykładał: wstęp do filozofii, historię filozofii, teodyceę, metafizykę, współczesne kierunki filozoficzne. Był kapelanem PP. Benedyktynek w Łomży oraz Klubu Inteligencji Katolickiej.

### PRZESŁANIE DUCHOWE ŚP KS. PRAŁATA DR BOLESŁAWA LISZEWSKIEGO

(fragment testamentu)

Ewangelia łączy wszystkich ludzi pragnących poznać prawdę i żyć zgodnie z prawdą, wg słów Chrystusa „*Nadejdzie czas, gdy wszyscy ludzie będą łączyć się i żyć w duchu i prawdzie*”. Pojęcie „*ducha*” wyraża wzajemne poszanowanie poglądów, jedność dążeń i celów, a pojęcie „*prawdy*” ujmuje się uniwersalnie i jednocześnie indywidualnie, z tym, że kresem tych wysiłków i czynności ludzi będzie osiągnięcie prawdy absolutnej, do czego mobilizuje nas rozważanie wezwania „*Ojciec nasz*”, oraz realizacja Ewangelii która jest szkołą życia.

Ewangelia bowiem w pierwszym rzędzie nie jest doktryną, w którą się wierzy i o której się mówi: nie jest ideologią, którą się akceptuje, ceni i propaguje. Ewangelia jest przede wszystkim rzeczywistością, którą się żyje. A życie musi ujawniać się w czynie, musi na codzień owocować. Nasze dobro, czyny pozytywne, których dokonujemy, są jedynym przekonującym dowodem naszej wiary i naszych rzetelnych dążeń do prawdy i dobra. Ludzie widząc nasze dobre życie łatwiej odnajdą sens i cel swojego życia. Znaną jest bowiem rzeczą, że prawdziwego wyznawcę Ewangelii i poszukiwacza prawdy, poznaje się nie po pięknych słowach (Panie, Panie), ale po tym, że człowiek realizuje dobro i wyraża prawdę własnym życiem.

Znakomitym przykładem takiej postawy jest Ignacy Antiocheński, uczeń Jana Apostoła. Powiedział on przed swoją męczeńską śmiercią: „*Módlcie się tylko za mnie o siłę wewnętrzną i zewnętrzną. Aby we mnie były nie tylko słowa, ale i wola. Abym był chrześcijaninem nie tylko z imienia, ale i czynu. Jeśli bowiem jestem chrześcijaninem z czynu, tedy mogę też przybrać to imię, a wiary dochowam, gdy już dla świata będę niewidzialny.*”

*Jakie są jednak szczegółowe reguły życia, aby można było realizować dobro. Wymienia je Ewangelia*”.  
Przede wszystkim kochać Boga z całego serca, z całej duszy i z całej mocy, następnie bliźniego, jak siebie samego. Dalej: nie zabijać, nie cudzołodzić, nie kraść, nie pożądać, nie świadczyć fałszywie, Szanować wszystkich ludzi, nie czynić nikomu tego, co tobie nie mile, należy wstępować w ślady Chrystusa, ciało hartować, nie oddawać się zbytym przyjemnościom, ubogich wspierać, chorych nawiedzić, zmarłych grzebać, cierpiącym pomagać, smutnych pocieszać, niczego nie przedkładać nad miłość Chrystusa, nie działać pod wpływem gniewu, nie odkładać gniewu na później, nie chować w sercu urazy i podstępu, nie schodzić z drogi miłości, nie przysięgać fałszywie, prawdę wyznawać sercem i ustami, złem za zło nie odpłacać, krzywdy nie wyrządzać, a wyrządzone cierpliwie znosić, miłować nieprzyjaciół, dla sprawiedliwości znosić prześladowanie, nie być pysznym, ani pijakiem, ani żarłokiem, ani ospałym, ani leniwym, nie szemrać, nie obmawiać, przykazania Boże codziennie w czynach wypełniać, kochać czystość, nie zazdrościć, unikać wyniosłości, starszych szanować nie tracić ufności w miłosierdzie Boże.

Ś†P

**ZOFIA NIEDZIAŁKOWSKA**

DZIAŁACZKA TPZŁ

Autorka monografii „OSTROŁĘKA DZIEJE MIASTA”  
sercem związana z tym regionem

ZMARŁA DNIA 2 LISTOPADA 1991 R.

w Warszawie

przeżywszy lat 87

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI

Zarząd Główny TPZŁ

## PLAN ● INFORMATOR CMENTARZA ZABYTKOWEGO W ŁOMŻY

W czasie Świąta Zmarłych działacze Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej rozsprzedawali między innymi „Plan - Informator cmentarza zabytkowego w Łomży”. Jest to unikalne wydawnictwo, które zostało wydane wspólnie z Biurem Badań i Dokumentacji Zabytków w Łomży i Łomżyńskim Towarzystwem Fotograficznym. Stronę tekstową opracowała Donata Godlewska (zarys historyczny), Wiesława Szymańska (wykaz nagrobków i plan cmentarza), okładkę opracował Stanisław Kędzielański, zdjęcia wykonał Lech Buczyński, natomiast rysunek planu cmentarza opracował Jacek Piłaszewicz.

WYMIENIONY PLAN  
- INFORMATOR JEST JESZCZE DO NABYCIA W BIURZE TPZŁ.

W ramach kwesty przed cmentarzem parafialnym prowadzonej przez TPZŁ zebrano kwotę

**275.300,00 ZŁ**

(Dwieście siedemdziesiąt pięć tysięcy trzysta złotych).

PIENIĄDZE TE  
ZOSTANĄ WPLACONE  
NA RENOWACJĘ  
ZABYTKÓW CMENTARZA.

Ofiarodawcom składamy serdeczne  
BÓG ZAPLAĆ!

# ŁOMŻYŃSKIE DARY DLA OJCA ŚWIĘTEGO

**J**ednym z pierwszych upominków przekazanych Ojcu Świętemu a związanych z historią Łomży, było wręczenie już w 1984 roku, przez panią doktor Alicję Michalczyk Borawską, monografii Donaty Godlewskiej pt. „*Łomża - dzieje Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej XI w. - 1795 r.*” Było to wydawnictwo TPZŁ. Oprócz tej książki przekazano również album fotograficzny „*Łomża w dawnej fotografii*”.

**P**ani Alicja Michalczyk Borawska z satysfakcją stwierdziła po audiencji, że Jan Paweł II, wyrażając zainteresowanie wydawnictwem obiecał, iż w wolnej chwili zapozna się z ich treścią. Przekazał też dla autorki - pani Donaty Godlewskiej pamiątkowy różaniec.

**N**ależy dodać, że obecny Papież jako kardynał przebywał w Łomży w roku 1966 i 1975, i ostatnio podczas IV Pielgrzymki do Polski.

Czesław Oleksy

# RELIKWIE BŁOGOSŁAWIONEJ BOLESŁAWY LAMENT NA ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ i BIAŁOSTOCKIEJ

**W**śród wielu duchowych darów, pozostawionych przez Ojca Świętego Jana Pawła II podczas jego Czwartej Pielgrzymki do Ojczyzny, jest beatyfikacja Bolesławy Lament. Pochodziła ona z Łowicza. Żyjąc pod zaborem rosyjskim doświadczała wielu podziałów. Głęboko bolejąca nad podziałami religijno-społecznymi założyła w 1905 r. w Mohylewie na Białorusi Zgromadzenie Sióstr Misjonek Świętej Rodziny w celu budowania mostów pojednania między podzielonymi chrześcijanami, zwłaszcza w celu składania ofiary, modlitwy i podejmowania inicjatyw, zmierzających do zjednoczenia Kościoła katolickiego i prawosławnego. Ostatnie lata życia spędziła w Białymstoku, gdzie zmarła 29 stycznia 1946 roku. Pochowana jednak została w podziemiach klasztoru Sióstr Misjonek Świętej Rodziny we wsi Ratowo w diecezji płockiej.

**S**iostry Misjonek pragnąc uczcić miejsce ostatnich dni swej Błogosławionej Matki Założycielki postarały się o wybudowanie na tym miejscu kaplicy - Sanktuarium ku czci błogosławionej Bolesławy, w którym pod ołtarzem zostanie umieszczona trumna z jej relikwiami.

**W** dniach od 12 października do 16 listopada trumna z doczesnymi szczątkami błogosławionej Bolesławy była uroczystie przewożona z Ratowa do Białegostoku. Na trasie tej tryumfalnej drogi było kilka stacji, na których ludzie wierzący mogli oddać religijny hołd relikwiom i na miarę swej wiary, duchowo spotkać się z błogosławioną Bolesławą — apostołką pojednania i patronką wszystkich ludzi dobrej woli, zmierzających do zgody i jedności.

**Z** radością podajemy do wiadomości, że na trasie przejścia błogosławionej Bolesławy znalazła się również nasza diecezja. W niedzielę 3 listopada 1991 r. łaski nawiedzin dostąpiła nasza świątynia katedralna. W tym samym dniu błogosławiona Bolesława Lament w swoich relikwiach nawiedziła kościół pod wezwaniem Nawiedzenia M.B. w Ostrołęce. Natomiast w dniu 14 listopada br. odbyło się w Białymstoku uroczyste złożenie relikwi Błogosławionej Bolesławy Lament w Sanktuarium przy ul. Stołecznej w Domu Zgromadzenia Sióstr Misjonek Świętej Rodziny, którego była założycielką.

W tym samym dniu o godz. 18.00 odbyła się pontyfikacyjna Msza Święta celebrowana przez prymasa Polski ks. kardynała Józefa Glempa.

Donata Godlewska

# DZIAŁALNOŚĆ MATKI BOLESŁAWY MARII LAMENT ZAŁOŻYCIELKI ZGROMADZENIA SIÓSTR MISJONAREK ŚW. RODZINY

w Łomży (w latach 1923 - 1926)

**S**iostry ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Rodziny przybyły po raz pierwszy do Łomży w 1923 r. Po zorganizowaniu domu zakonnego w Chełmnie trzy siostry wyjechały do Łomży, do pracy w internacie dla chłopców przy szkole rzemiosł różnych. Zakład ten utrzymywany był przez biskupa Romualda Jałbrzykowskiego, który miał swoją rezydencję w Łomży.

Matka Bolesława Lament w poszukiwaniu miejsca dla założenia pierwszego domu głównego zgromadzenia, 9 listopada 1924 roku złożyła petycję w tej sprawie do Kurii Biskupiej w Łomży. Otrzymała zezwolenie na otwarcie domu w Piątnicy od biskupa Romualda Jałbrzykowskiego, który znał już pracę sióstr na terenie Petersburga i Łomży.

Siostry dostały od władz państwowych w dzierżawę opuszczone baraki wojskowe. Obiekt był bardzo zniszczony i wymagał gruntownego remontu. Celem dopilnowania prac przyjechały do Piątnicy dwie postulanki. 17 stycznia 1925 roku przybyła również matka Bolesława Lament razem z 16 nowicjuszkami.

**B**arak, w którym zamieszkały siostry był zrujnowany i pusty, znajdowały się w nim dwie olbrzymie sale z kamienną posadzką i pojedynczymi szybami w oknach. Brak było najpotrzebniejszych sprzętów i naczyń. Siostry żyły w bardzo ciężkich warunkach, w skrajnym ubóstwie, spały na słomianych matach, a potem na przyczach. Bardzo wymowna jest na ten temat relacja siostry J. Sienkiewicz: „Przywiozłyśmy ze sobą trochę żywności... Gdy przybyłyśmy, Matka Założycielka pomogła ugotować nam zupę. Nie było talerzy ani łyżek, więc pożyczycyśmy od rodziny majora, mieszkającej w po-



BŁOGOSŁAWIONA  
BOLESŁAWA LAMENT  
1862-1946

bliżu. Jadłyśmy kolejno na zmianę”. Matka Bolesława zachęcała do gorliwości i wytrwania.

Stopniowo barak został doprowadzony do możliwego stanu. Sale podzielono na mniejsze pomieszczenia: kaplicę, sypialnię, refektarz, westiarnię, pokój dla Matki założycielki, która była wtedy mistrzynią, przełożoną domu i generalną zgromadzenia. 19 marca 1925 roku był już w kaplicy Najświętszy Sakrament, a biskup Romuald Jałbrzykowski dokonał poświęcenia domu.

15 lipca 1926 roku matka Bolesława Lament zwróciła się do biskupa łomżyńskiego o pozwolenie na przeniesienie domu głównego i nowicjatu do Ratowa w diecezji płockiej. Otrzymała odpowiedź pozytywną i 22 lipca siostry opuściły Piątnicę.

W 1928 roku biskup Stanisław Łukomski na prośbę Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie z dnia 10 marca tegoż roku wydał wysoką ocenę zgromadzenia, która została przesłana do Kongregacji Spraw Zakonnych w Rzymie. Podobną opinię wystawił również ordynariusz płocki.

10 listopada br. trumienka z relikwiami błogosławionej Bolesławy Marii Lament została wystawiona w katedrze św. Michała w Łomży od godzin rannych do godz. 15.00.

Na uwagę zasługuje fakt, że w archiwum diecezjalnym w Łomży znajduje się wiele ciekawych i cennych materiałów dotyczących działalności Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny.

Opracowano na podstawie książki s. Adrianny Teresy Gromkiewicz pt. „Życie i działalność Bolesławy Lament w 1862 - 1946”. Warszawa 1990.



## KANONIZACJA RAFAŁA KALINOWSKIEGO

W dniu 18 listopada w Bazylice Św. Piotra Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał kanonizacji nowego polskiego świętego ojca Rafała Kalinowskiego

opracowała:

*Sławomira Gwara*

**R**ok 1983 upłynął w duchu drugiej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny. Wtedy to papież wyniósł na ołtarze i ogłosił błogosławionym O. Rafała Kalinowskiego. Była to jedna z pierwszych beatyfikacji na polskiej ziemi dokonana przez Ojca Świętego. W bieżącym roku natomiast, 17 listopada odbyła się w Rzymie kanonizacja bł. Rafała Kalinowskiego.

Józef Rafał Kalinowski urodził się w Wilnie w 1835 r. w rodzinie katolickiej. Był studentem

Akademii Inżynierii Wojskowej w Petersburgu. W 1863 r. przystąpił do powstania styczniowego w przekonaniu, że nie może pozostać na uboczu kiedy inni walczą. Będąc oficerem Rafał Kalinowski opiekował się młodzieżą w Brześciu nad Bugiem, organizując także pomoc materialną dla więźniów tamtejszej twierdzy. Za udział w powstaniu styczniowym został skazany na 10 lat katorgi na Syberii, gdzie nastąpiła dla młodego oficera chwila próby i cierpienia. Wewnętrzna metamorfoza spowodowała, że po uwolnieniu z zesłania w roku 1877 Rafał Kalinowski wstąpił do zakonu Karmelitów Bosych, a w 1882 r. przyjął święcenia kapłańskie. Zmarł w Wadowicach 15 listopada 1907 r. w założonym przez siebie klasztorze.

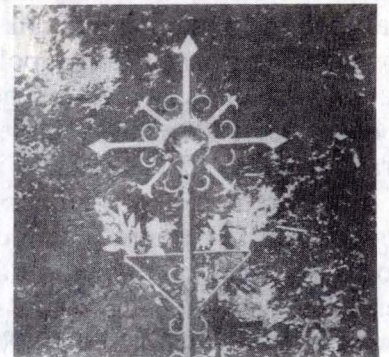
**P**rzez całe życie Rafał Kalinowski nie zaprzestał pytać siebie o sens swego istnienia. Początkowo odpowiedzi szukał w lekturze dzieł filozoficznych i teologicznych. Po wielu latach rozważań rozumiał sens słów „*wiara bez uczynków martwą jest*”. Od tej chwili dzień po dniu, ofiarowując swój czas, siły i zdolności drugiemu człowiekowi, dawał całego siebie. Potrafił zrezygnować z tego, co najbardziej własne; zrezygnować z siebie na rzecz innych. Po chwili próby i cierpienia Rafał odkrył w sobie dar przywracania spokoju sumiom ludzkim dręczonym lękami. Dlatego też wiele godzin spędził na rozmowach z ludźmi skrzywdzonymi przez los, a szczególnie z ludźmi młodymi, którzy stracili sens życia i wiarę w siebie. Umiał patrzeć w głąb

duży, umiał słuchać. Nie potępił nikogo, ale starał się nieść pomoc. Poprzez pracę dla drugiego człowieka. Rafał Kalinowski uczynił swoje życie wartościowym, znalazł jego sens. Udzielał poparcia religijnego i moralnego, jak też materialnego. Czuwał nad chorymi, a ze skromnych swych funduszy udzielał pomocy najbardziej potrzebującym.

Poprzez kryzys religijny, jaki przeżył w młodości, rozumiał błądzących i zbuntowanych przeciwko Bogu, przeciwko światu i samemu sobie. Człowiek bowiem musi zejść na samo dno, aby się móc potem odbić i poznać swoją wartość.

Będąc nauczycielem i wychowawcą Rafał Kalinowski propagował wśród młodzieży postawę przepełnioną humanizmem, tolerancją i miłością do drugiego człowieka; postawę, w której „*być*” przewyższa „*mieć*”.

**K**anonizacja ojca Rafała Kalinowskiego to nie poszerzenie zastępów ludzi świętych. To przede wszystkim wywyższenie ponad wszystkie wartości bezinteresownego oddania się człowiekowi. Jego życie i działalność jest dla nas zachętą do częstszych refleksji nad naszym istnieniem i rolą, jaką „*tu i teraz*” dano nam spełnić.



Ryszard Bender

## SPRAWY ROLNICTWA W NAUCE SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA

Ojciec Św. Jan Paweł II w czasie ostatniej pielgrzymki do ojczyzny mówił w Łomży 4 czerwca 1991 r.: „*Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus*”. Żadna religia poza chrześcijaństwem nie podkreśla tak mocno swego związku z ziemią, z trudem pracy rolniczej. W Ewangelii — Siewca ziarna, Dobry Pasterz — to Chrystus. Od pierwszych wieków chrześcijaństwa Kościół pomagał rolnikom czynić ziemię „*sobie poddaną*”, przynoszącą obfite plony. Szerzył Kościół wiedzę i kulturę rolną. Także u nas w Polsce duchowni, zwłaszcza zakonnicy, cystersi, benedyktyni kładli podwaliny pod wydajne rolnictwo, uczyli ludność wiejską właściwej uprawy ziemi i hodowli. A w latach ostatnich, w epoce PRL, Kościół, księża wsparli w sposób wyraźny chłopów polskich w ich oporze przeciw kolektywizacji. To sprawiło, że nie udało się władzom komunistycznym zaprowadzić kolchozów w Polsce. Stanowiliśmy wyjątek w całej Europie wschodniej i środkowej.

Papież Jan Paweł II w jednym z pierwszych swych dokumentów społecznych, w encyklice „*Laborem exercens*” podkreślił mocno wagę pracy rolnika. On jeden, według papieża, w sposób pełny, efektywny „*panuje nad ziemią*”, wydobywa z niej podstawowe bogactwa — płody rolne. Te z kolei umożliwiają hodowlę. Jedno i drugie — to podstawa egzystencji nas wszystkich, całej ludzkości. Fakt ten ma znaczenie nie tylko ekonomiczne, ale również społeczne, także polityczne. Katolicka nauka społeczna zwraca uwagę na fakt, że żadna społeczność, żadne państwo nie może się obejść bez pracy rolnika. Zlekceważenie jej w skrajnych wypadkach może prowadzić do głodu i zaburzeń społecznych. Trud pracy rolniczej, produkcja gospodarstw wiejskich powiązana jest ściśle z miastem. Tam bowiem głównie zlokalizowany jest przemysł, także spożywczy. Rolnictwo zapewnia surowce przede wszystkim temu ostatniemu, ale

również i innym gałęziom przemysłu. Z kolei przemysł dostarcza rolnictwu nowoczesne narzędzia, maszyny rolnicze, a współcześnie także nawozy i różnorakie środki chemiczne, ułatwiające produkcję rolną i zwiększające plony. Następuje więc obecnie coraz ściślejsze zespolenie pracy rolnika na wsi z pracą robotnika i inżyniera w mieście. Postęp techniczny we współczesnym świecie, wbrew różnym wcześniejszym teoriom, zwłaszcza socjalistycznym, jest coraz bardziej uzależniony od zdrowego, dobrze prosperującego rolnictwa. Nie musi to być rolnictwo wielkoobszarowe, farmerskie. Zależy to bowiem od lokalnych warunków. W Danii, krajach Beneluxu, we Francji nawet, są gospodarstwa średnie, ale i małe, a rolnicy prosperują świetnie. Kwitnące rolnictwo zapewnia nie tylko żywność ludności, podnosi ono również piękno krajobrazu, chroni okolice miast przed degradacją ekologiczną. Trudno wręcz mówić o pięknej ziemi ojczystej bez właściwie rozwijanego rolnictwa, bez pól pokrytych różnymi odmianami zbóż i innych roślin, bez lasów, tak silnie powiązanych z gospodarką rolną.

Jan Paweł II mówił w Łomży: „*Trzeba, by był słyszany w państwie i respektowany gospodarski głos rolnika*”. Nie wypowiedział tych słów papież bez potrzeby. W ojczystym kraju, który odwiedzał, sprawy rolnictwa w ostatnim czasie wyjątkowo nabrzmiały. Dostrzegalne jest dla każdego i na wsi i w mieście, dość powszechne niezadowolone ludności wiejskiej z polityki rolnej kolejnych gabinetów rządowych, już niekomunistycznych przecież. Drożeją środki produkcji rolniczej, nawozy, narzędzia i maszyny rolnicze, wzrastają ceny za ich



użytkowanie. Rolnictwo na całym świecie, także w Ameryce korzysta z państwowych dotacji, u nas nie. Inne kraje chronią własne rolnictwo nakładaniem wysokich ceł na import produktów rolnych, u nas tego się nie czyni. Cła są minimalne, preferuje się sprowadzanie dotowanych na zachodzie artykułów rolnych, przez to tańszych. To czyni produkcję rolniczą w Polsce, uprawę zbóż i hodowlę mało opłacalną. A państwo w nieskończoność przecież nie będzie mogło importować żywności. Stąd w wypowiedzi papieża w Łomży znalazły się słowa, że rolnictwo w Polsce dziś „wymaga szczególnej ochrony”.

**T**e słowa Jana Pawła II korespondują z tym, co powiedział o sprawach rolnictwa wielki papież Jan XXIII w encyklice „*Mater et magistra*”, sam zresztą syn chłopski z wielodzietnej rodziny. Stwierdził on wprost i bez osłonek: „*niskie ceny produktów rolnych, a wysokie środków produkcji i usług, powodują, że rolnicy stają się klasą upośledzoną*”. Przed tym właśnie ostrzega rządzących, we wspomnianej encyklice Jan XXIII. Jego zdaniem: „*Pozostawałoby to niewątpliwie w jaskrawej sprzeczności z dobrem wspólnym społeczeństwa*”. A gwarantem wspólnego dobra wszystkich obywateli może być jedynie władza państwowa, rząd. Ona wyłącznie może sprawić, że jedyni obywatele nie będą ograniczać praw i możliwości działania innych. W odniesieniu do rolnictwa idzie o to, ażeby przemysł, handel nie posiadał monopolistycznej pozycji, a kręgi finansowe, bankowe współdziałały z rolnictwem. O to współdziałanie różnych grup, warstw społecznych, o nie ograniczanie praw jednych obywateli w państwie przez drugich, apelował 27 stycznia 1974 r. w swych kazaniach świętokrzyskich Prymas Tyśiąclecia ks. Stefan kardynał Wyszyński. Powoływanie się na zasady liberalizmu gospodarczego, wolnej konkurencji, kapitalizmu, a tym bardziej wprowadzanie tych zasad w życie, zwłaszcza mechaniczne, jeśli narusza dobro wspólne, przyczynia się do upośledzenia ekonomicznego chociażby jednej grupy ludności, „*nie może być przez Kościół akceptowane*”, pisał w „*Mater et magistra*” Jan XXIII. Jest to stwierdzenie ważne dla nas Polaków, w szczególności dziś, gdy Polska i inne kraje Europy wschodniej oraz środkowej odchodzą od tzw. gospodarki planowej, socjalistycznej. Liberalne zasady kapitalizmu o ile nie są w zgodzie z zasadami dobra wspólnego, o ile utrudniają

rozwój rolnictwa, a w mieście powodują nadmierny wzrost cen, brak pracy i rozległe bezrobocie, są, jak wynika z cytowanych wypowiedzi papieskich, w sprzeczności ze społeczną nauką Kościoła, gdyż są sprzeczne z dobrem wspólnym.

W Łomży Jan Paweł II mówił: że tylko rolnik, nikt inny, korzysta w sposób pełny z naturalnej płodności ziemi. Jest ona dla niego matką. I dodał: „*O żadnym innym warsztacie pracy niepodobna tak się wyrazić*”. O tych słowach papieża, wypowiedzianych w Polsce, w Łomży, nie wolno zapominać. Muszą je mieć w szczególnej pamięci ci wszyscy, którzy kształtują politykę rolną w Rzeczypospolitej.

Nota redakcyjna:

Prof. dr hab. Ryszard Bender, historyk, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jest specjalistą od dziejów katolicyzmu społecznego w Polsce i w Europie w XIX i XX wieku, członkiem Komisji Episkopatu Polski „*Illustitia et Pax*”, senatorem z województwa łomżyńskiego.



## ODEZWA DO MIESZKAŃCÓW WILEŃSZCZYZNY

Z decyzji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej zostały rozwiązane Rady Rejonowe rejonów wileńskiego i sołecznickiego. Takie rozwiązanie Rad jest sprzeczne z ustawodawstwem Republiki Litewskiej, a także jest pogwałceniem prawa międzynarodowego. W wyniku tych decyzji zostaliście pozbawieni jedynej wybranej w wolnych wyborach władzy.

Jedyną prawowitą władzą na Wileńszczyźnie są Rady Deputowanych wybrane przez was. Potrzebują one obrony. **Obrońmy swoje prawa!**

**Zarząd Główny  
Związku Polaków na Litwie**

Wilno, 07.09.1991

## OŚWIADCZENIE FRAKCJI POLSKIEJ RN RL

W sprawie sprzecznej z ustawodawstwem uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej o rozwiązaniu Rad samorządów rejonów wileńskiego i sołecznickiego.

4 września 1991 r. Rada Najwyższa Republiki Litewskiej powzięła uchwałę, na której mocy rozwiązała Sołecznicką i Wileńską Rady Rejonowe. Uchwała ta koliduje z punktem 2 art. 28 Ustawy Republiki Litewskiej o podstawach samorządów, przewidującą, iż Rada samorządu jest rozwiązywana na mocy umotywowanej decyzji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej podejmowanej na wniosek specjalnie powołanej komisji deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej.

Jeśli chodzi o rejon sołecznicki, to utworzona wcześniej komisja deputowanych do zbadania sytuacji w tym rejonie swoich wniosków nie przedłożyła, a jeśli chodzi o rejon wileński, to w ogóle żadna komisja deputowanych nie była utworzona.

Rada Najwyższa przyjmując uchwałę o rozwiązaniu Rad Sołecznickiej i Wileńskiej nie uwzględniła również oświadczenia naszej frakcji „O sytuacji w rejonach wileńskim i sołecznickim”. Frakcja Polska raz jeszcze zwraca się do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z prośbą o odwołanie swej uchwały z 4 września 1991 r. o rozwiązaniu Wileńskiej i Sołecznickiej Rad Rejonowych. Prosimy zezwolić tym samorządom oraz ich radom samodzielnie ocenić działalność swych organów zarządzania, jej urzędników oraz poszczególnych deputowanych.

O ile Rada Najwyższa nie podejmie kroków w celu odwołania sprzecznej z ustawodawstwem uchwały, Frakcja Polska zwróci się do międzynarodowych organizacji w sprawie łamania demokracji w Republice Litewskiej i deputowani zastrzegają sobie prawo zadecydowania o swym dalszym uczestnictwie w pracy Rady Najwyższej.

Deputowani: **S. Akanowicz, Z. Balcewicz,  
L. Jankielewicz, R. Maciejkianiec,  
Cz. Okińczyc, S. Pieszko, W. Subocz,  
E. Tomaszewicz**

*Jan Mincewicz*

## BRATNI NARODZIE

### Gorzkie Żale Polaków na Litwie

Bratni narodzie,  
cóżem ci uczynił?  
Czym nie dogodził,  
albo czym zawinił?

Bratni narodzie,  
cóżem ci uczynił?  
Czym nie dogodził,  
albo w czym zawinił?

Jam cię wyzwolił  
z ciemnoty pogaństwa,  
ty mnie chcesz wyżyć  
precz ze swego państwa.

Jam ciebie bronił,  
gdy cień puczu powiśł.  
A tyś Polaków  
zwolnił ze stanowisk.

Jam na Batorym  
kształcił ciebie celnie,  
ty mi zabraniasz  
mieć wyższą uczelnię.

Jam razem z tobą  
Litwę twą odmładzał.  
Tyś mi rozpędził  
prawowitą władzę.

Jam cię wypuścił  
cało w Murowance.  
A tyś mnie gotów  
topić w wody szklance.

Jam z tobą kroczył  
tym Bałtyckim Szlakiem.  
Tyś mi pokazał  
potem figę z makiem.

Jam wznosił świątynie  
jak libańskie cedry  
A ty mnie nie chcesz  
wpuścić do Katedry

Jam dniem i nocą  
straż przy Radzie pełnił.  
A tyś mi swoich  
obietnic nie spełnił.

Jam razem walczył  
o wolność dla Litwy.  
Ty mi zabraniasz  
ojczystej modlitwy.

Bratni narodzie,  
cóżem ci uczynił?  
Czym nie dogodził,  
albo czym zawinił?

Bratni narodzie  
cóżem ci uczynił?  
Czym nie dogodził,  
albo w czym zawinił?

Jam przeciw tobie  
nie podnosił ręki.  
Ty mnie szykujesz  
poniżenia męki.

Jam obok walczył  
o twój hymn i flagę.  
A tyś mi życie  
jedną zrobił plagą.

Ja tak słuchałem  
mów twoich anielskich,  
ty mnie pozbawiasz  
praw obywatelskich.

Sztandar twój w styczniu  
wzniosłem do obrony.  
A tyś mi zerwał  
mój biało-czerwony

Jam tobie wierzył  
jak świętemu prawie,  
ty do mnie ciągle  
stosujesz bezprawie.

Jam stał, gdy pała  
w styczniu orka dzika.  
A ty chcesz, żebym  
wyrzekł się języka.

Bratni narodzie,  
cóżem ci uczynił?  
Czym nie dogodził,  
albo w czym zawinił?

Kraj mój Mickiewicz  
sławił i Kraszewski.  
Ty mnie nawracasz  
na język litewski.

*Wilno, 8 września 1991 r.  
(drukuje się ze skrótami)*

Przedruk:

Magazyn Wileński 18/1991 Pismo Polaków na Litwie  
(16-30 września 1991)



# ŁOMŻA I ŁOMŻYNIACY W OSTATNIM ROKU PRZED WYBUCEM II WOJNY ŚWIATOWEJ

## LUDNOŚĆ ŁOMŻY W 1939 ROKU

Łomża liczyła 27.854 mieszkańców, w tym:  
 17.720 mieszkańców wyznania rzymsko-katolickiego,  
 9.703 mieszkańców wyznania mojżeszowego,  
 320 mieszkańców wyznania ewangelickiego,  
 28 mieszkańców wyznania prawosławnego,  
 83 mieszkańców wyznania innego.

Powyżej lat 18-tu było 17.827 osób, tj. 64% ogólnej liczby mieszkańców miasta.

Z tej liczby, zawodowo czynnych było 8.557 osób i zawodowo biernych - 9.270 osób.

Grupę zawodowo czynnych w liczbie 8.557 osób stanowili:

- |                                    |               |
|------------------------------------|---------------|
| a) robotnicy                       | — 4.313 osób  |
| b) rzemieślnicy                    | — 1.352 osoby |
| c) urzędnicy i pracownicy umysłowi | — 1.249 osób  |
| d) kupcy                           | — 958 osób    |
| e) rolnicy                         | — 274 osoby   |
| f) wolne zawody                    | — 145 osób    |
| g) inni                            | — 265 osób    |

Produkcja energii elektrycznej w elektrowni miejskiej wzrosła ze 160.000 kWh w 1925 roku do 750.kWh w 1939 roku. Od 1937 roku zaczęto używać energii elektrycznej do celów przemysłowych.

Rozpoczęte w 1938 roku prace nad pomiarami Łomży, a jednocześnie scalaniem gruntów zostały zakończone. Obszar miasta wynosił 1.500 ha (15 km<sup>2</sup>).

## KALENDARIUM WYDARZEŃ

### STYCZEŃ — LUTY

Pod hasłem: „*Zwycięża naród zwarty, silny i oświecony*” witali łomżanie Nowy Rok 1939 w salach 33 p.p zaproszeni przez Polski Biały Krzyż. Ceny biletów: 2 i 3 zł od osoby oraz 4 i 5 rodzinne. Całkowity dochód przeznaczono na potrzeby Polskiego Białego Krzyża w Łomży. **2 — 5** - uroczystości związane z eksportacją zwłok Romana Dmowskiego z Drozdowa do Łomży i Warszawy z licznym udziałem członków N.D.

Rozpoczął działalność Państwowy Objazdowy Uniwersytet Powszechny w Łomży

*Te okruchy pamięci o zdarzeniach i sprawach w Łomży i powiecie ze szczątków ówczesnej prasy lokalnej i dokumentów wybrał:*

*Zdzisław Sędziak*

Państwowy Bank Rolny, za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, rozpoczął rozprowadzanie wśród drobnych gospodarstw rolnych specjalnych pożyczek, przeważnie na wykańczanie rozpoczętych budów budynków gospodarskich lub mieszkań na wsi. Pożyczka nie mogła przekroczyć kwoty złotych 600.

Z okazji obchodów 25-lecia wymarszu z białostockich Oleandrów I-szej kadrowej, Łomża uczciła 10-lecie dowodzenia 18-tą Dywizją Piechoty przez gen. brygady Czesława Młot-Fijałkowskiego, jednego z pierwszych żołnierzy z Oleandrów - „*czołowej kolumny wojska polskiego*”, z której rozwinęła się armia polska.

Podczas uroczystości prezydent miasta Łomży ogłosił uchwałę Rady Miejskiej z dnia 26 stycznia 1939 roku w sprawie przemianowania ul. Polowej na ul. gen. Czesława Młot-Fijałkowskiego.

Polscy emigranci zgrupowani w organizacji p.n. „*Klub Ziemi Łomżyńskiej*” w Chicago zorganizowali zabawę, której celem była zbiórka pieniędzy dla ubogich uczniów w Łomży. Zebrano 50 dolarów, które przesłano do Inspektora Szkolnego w Łomży z prośbą o przekazanie informacji, jak te pieniądze zostały rozdzielone. Pismo podpisali: prezes - S. Niebrzydowski, przewodnicząca - A. Kulikowska

### MARZEC 1939

W dniu 12 marca obradował Powiatowy Zjazd Członków Obozu Zjednoczenia Narodowego w Domu Żołnierza. W zjeździe udział wzięło około 400 delegatów. Podczas obrad poinformowano o mających nastąpić zmianach granic województwa białostockiego i warszawskiego z dniem 1 kwietnia br. Powiaty: łomżyński, ostrołęcki i ostrowski miały zostać wyłączone z obszaru województwa białostockiego i włączo-

ne do obszaru województwa warszawskiego.

W dniu 23 marca utworzona została Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew” pod dowództwem, dotychczasowego dowódcy 18 DP w Łomży, gen bryg. Czesława Młot-Fijałkowskiego. W skład SGO „Narew” wchodziły: 18 D.P., 33 (rezerwowa) D.P., Podlaska i Suwalska Brygada Kawalerii.

Zadania SGO „Narew”:

1. Rozpoznanie nieprzyjaciela działającego w rejonie działania grupy; 2. Osłanianie wschodniego skrzydła Armii „Modlin”;

3. Osłanianie linii kolejowej Grodno-Białystok-Warszawa nie przepuszczając nieprzyjaciela poza linię Bzura-Narew.

Pas działania wynosił ok. 230 km długości od rejonu Chorzele-Goworowo na zachodzie do rejonu Wizajny-Sejny na wschodzie, co poważnie przekraczało możliwości bojowe grupy.

Wskazówki wykonawcze dla SGO „Narew”:

1. Wykorzystać do obrony linię: Narew-Biebrza-Puszcza Augustowska.; 2. Gros sił trzymać w rejonie Łomża-Zambrów; 3. Suwalską Brygadę Kawalerii początkowo osłonić mobilizację w rejonie Suwałk, a następnie ściągnąć w rejon Augustowa dla osłony skrzydła Grupy w oparciu o lasy augustowskie; 4. Podlaską Brygadę Kawalerii wysunąć na przedpole Narwi, celem zabezpieczenia mobilizacji i osłonięcia od czoła 18 DP, która zorganizuje się obronie na linii Narew-Biebrza. Miała też przeprowadzić głębsze rozeznanie sił nieprzyjacielskich na terenie Prus Wschodnich.

29 marca pracownicy, lekarze i lekarze dentyści Ubezpieczalni Społecznej w Łomży przekazali jednorazowo na Fundusz Obrony Narodowej kwotę złotych: 500.-, tj. 5% swojego uposażenia i jednocześnie zgłosili akces do subskrypcji Pożyczki Lotniczej w/g norm przyjętych przez świat pracy, apelując jednocześnie do wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych o podjęcie podobnej akcji.

### KWIECIEŃ 1939

Z dniem 1 kwietnia powiat łomżyński, ostrołęcki i ostrowski zostały włączone do województwa warszawskiego.

Młodzież Gimnazjum Męskiego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży zebrała 100.- zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Rozpoczęto subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w powiecie łomżyńskim.

Starosta Powiatowy, Józef Drożański jako przewodniczący obwodu Ligi Obrony Przeciwpowierznej (L.O.P.P) został przez władze L.O.P.P. mianowany komisarzem powiatowym Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

3 kwietnia w Łomży odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Powiatowego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

5 kwietnia zakończono organizację komitetów P.O.P. we wszystkich miastach i gminach powiatu łomżyńskiego.

W trzeciej dekadzie miesiąca rozpoczęto prace fortyfikacyjne w rejonie Wizny, a później w rejonie Nowogrodu i w Łomży.

### MAJ 1939

Naczelnny Wódz Marszałek Edward Rydz-Śmigły wizytując postępy prac fortyfikacyjnych na odcinku „Wizna” zapytał dowódcę SGO „Narew”, gen. Czesława Młot-Fijałkowskiego, jak się czuje jako dowódca tej grupy, na co generał odpowiedział „...czuję się bardzo źle, bo gdy nieprzyjaciel natrze, przyjdzie wszędzie, a ja mu nie zrobię nic, bo nie mam czym...”

### SIERPIEŃ 1939

24 sierpnia - mobilizacja alarmowa

25 sierpnia - odwołanie drogą radiową i przez prasę urlopów wypoczynkowych funkcjonariuszy państwowych i odroczenie rozpoczęcia roku szkolnego.

28 sierpnia - rozpoczęcie wycofywania ze strefy nadgranicznej.

30/31 sierpnia - do świtu wszystkie oddziały 18 DP zajmują stanowiska bojowe pozycji głównej.

31 sierpnia - kontynuowanie umacniania stanowisk bojowych przez ich załogi z zachowaniem gotowości bojowej.

(ciąg dalszy nastąpi)

## POWOŁANIE ŁOMŻYŃSKIEGO STOWARZYSZENIA BIUR ROLNICZYCH

Przy pomocy Wydziału Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego, z dużym zaangażowaniem pracowników Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie w dniu 23 października spotkali się rolnicy z terenu naszego województwa skupieni w Rejonowych Biurach Rolniczych. Utworzone na wzór amerykańskich biura w Łomży, Ciechanowcu, Wysokiem Mazowieckiem, Zambrowie zajmują się między innymi prowadzeniem poradnictwa rolnego, wyszukiwaniem odbiorców płodów rolnych.

W spotkaniu uczestniczył przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa USA - prof. Bill Miller, który przedstawił formy i metody pracy istniejących w USA 2,7 tys. biur rolniczych skupiających ponad 3 mln członków.

Praca biur opiera się na idei samopomocowej, nie są one partią polityczną, a raczej grupą nacisku, która poprzez bezpośrednie kontakty z kontrahentami wpływa na decyzje rządu; w sferze rolnictwa Biura powołują też różnego rodzaju organizacje, agencje, towarzystwa ubezpieczeniowe i kredytowe, firmy zajmujące się kontraktacją i sprzedażą płodów rolnych.

Biura rolnicze nie tworzą również własnych programów rozwoju czy też funkcjonowania rolnictwa, nie tworzą własnej polityki rolnej, a tylko poprzez różne formy działania wpływają na jej kształt i realizację.

Profesor Bill Miller z ogromną satysfakcją przyjął pomysł tworzenia biur w województwie łomżyńskim.

Obecni na spotkaniu członkowie biur rolniczych powołali łomżyńskie Stowarzyszenie Biur Rolniczych.

## INFORMATORY DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

Wydział Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego wydał ostatnio trzy informatory dla podejmujących i już prowadzących działalność gospodarczą. Pierwszy z nich opisuje prawne i ekonomiczne zasady obowiązujące przy tworzeniu firm. Drugi dotyczy warunków podatkowych jakie spełniają firmy i możliwości ich kredytowania. Trzeci informator przedstawia wolne obiekty, lokale i tereny oraz nie wykorzystane surowce naturalne występujące na obszarze województwa łomżyńskiego.

## KOMUNIKAT DLA POSIADACZY SPRZĘTU PŁYWAJĄCEGO DO POŁOWU RYB

Zaświadczenia o rejestracji sprzętu oznaczonego numerem z symbolem złożonym z jednej litery „A” lub „R” zachowują ważność do dnia 31 grudnia 1991 roku.

Ponowną rejestrację tego sprzętu prowadzą urzędy rejonowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby posiadacza sprzętu. Rejestracja sprzętu następuje na wniosek jego posiadacza.

## KRONIKA PRACY URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO PAŹDZIERNIK 1991

● Wojewoda J. Brzeziński w dniu 4 października 1991 r. uczestniczył w kolejnej inauguracji roku akademickiego w Łomżyńskiej WSP.

● 5 października odbyła się w obecności Pani Minister Edukacji Narodowej M. Radziwiłł i Wojewody Łomżyńskiego J. Brzezińskiego, podniosła uroczystość przywrócenia szkole w Wygodzie imienia marszałka Józefa Piłsudskiego.

● zarządzeniem Wojewody Łomżyńskiego z dnia 3 października br. zostało wszczęte postępowanie naprawcze i Ustanowienie Zarządu Komisarycznego w ŁZPB „Narew”. Zarządcą Komisarycznym został Pan Józef Maciąg.

● 7 października Dom Inicjatyw Lokalnych wspólnie z wykładowcami z Centrum Informacji Menadżera zorganizował jednodniowe seminarium dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej.

● Na X Sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Łomżyńskiego, zwołanej na dzień 7 października b.r. omówiono po przedstawieniu informacji przez pracowników administracji państwowej, problemy kultury, sportu, oświaty i zdrowia.

● 9 października b.r. Wojewoda Łomżyński prowadził rozmowy dotyczące warunków sprzedaży kolneńskich zakładów „Morena”. Punktem wyjścia przeprowadzonych rozmów było wynegocjowanie jak najkorzystniejszej ceny z uwzględnieniem uratowania jak największej liczby miejsc pracy.

● W dniach 7, 8, 9, 10 b.m. pracownicy Wojewódzkiego i Rejonowych Biur Pracy brali udział w szkoleniu, zorganizowanym przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. W trakcie spotkania przedstawiono projekt nowej ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. W szkoleniu wzięli udział przedstawiciele Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz Banku Inicjatyw Społeczno-Międzynarodowych - BISE.

● Wojewódzki Dom Kultury zorganizował w dniach 11-14 października po raz pierwszy - „Jesień nad Narwią” - imprezę prezentującą najciekawsze wydarzenia kulturalne roku.

● 25 października Wojewoda Jerzy Brzeziński spotkał się z reprezentantami włoskiego biznesu, zainteresowanych Łomżyńską Fabryką Mebli. Dyskutowano nad możliwością utworzenia spółki joint-venture.

● Wojewoda Łomżyński i Zarząd Miasta Łomży na spotkaniu w dniu 31 października omówili najpilniejsze do rozwiązania problemy społeczne i gospodarcze miasta.

# POWOŁANIE LIKWIDATORA BYŁEJ PZPR

Na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 1990 roku o przejęciu majątku byłej PZPR (Dz. U. Nr 16 z 1991 r. p. 42) powołany został Likwidator mienia byłej PZPR, Pan Józef Palinka, z siedzibą w Warszawie, ul. Bagatela 14 p. 513.

Likwidator na wniosek Wojewody Łomżyńskiego powołał w kwietniu br. Pełnomocnika Likwidatora mienia byłej PZPR w osobie Pana Antoniego Malinowskiego, dyrektora Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego.

Zostały również powołane komisje inwentaryzacyjne w 5 Urzędach Rejonowych.

Na podstawie ich pracy Pełnomocnik Likwidatora opracował materiał inwentaryzacyjny mienia byłej PZPR, przekazując go 18 października br. Likwidatorowi mienia. Wynika z tego, że objęto nią wszystkie jednostki organizacyjne partii, tj.: KW PZPR, KM w Łomży, komitety miejsko-gminne i gminne oraz ośrodek wypoczynkowy w Balikach.

Stan nieruchomości i ruchomości na dzień 24.08.1989 r. ustalono na podstawie udostępnionych przez WK SdRP w Łomży spisów inwentaryzacyjnych rocznych z natury prowadzonych na koniec 1989 r. Ustalenie stanu majątkowego na podstawie ksiąg inwentarzowych nie było możliwe, ponieważ nie były one na bieżąco prowadzone.

Stan ruchomości, który aktualnie pozostawał w samoistnym posiadaniu WK SdRP w Łomży ustalono na podstawie spisu z natury zdawczo-odbiorczego przeprowadzonego w dniu 1 marca 1991 r.

Zagospodarowanie pozostałych nieruchomości ustalono na podstawie: — protokołów zdawczo-odbiorczych; — dokumentów finansowych; — zestawień zagospodarowania sprzętu; — protokołów likwidacji sprzętu.

Jako wartość mienia w dniu wyceny przyjęto:

- dla podmiotów sprzedanych cenę sprzedaży,
- dla przedmiotów pozostałych w WK SdRP oraz przekazanych nieodpłatnie cenę ewidencyjną (występującą w spisach z natury),
- dla środków trwałych przyjęto wartość po przeszacowaniu zgodnie z przepisami zawartymi w M. P. Nr 43 z 1990 r.,
- dla samochodów sprzedanych cenę sprzedaży a pozostałych w SdRP cenę giełdową.

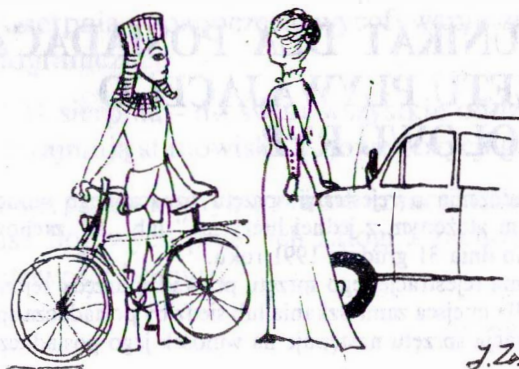
Ustalono, że w dniu 24 sierpnia 1989 r. b. PZPR posiadała w użytkowaniu następujące nieruchomości Skarbu Państwa:

- działkę nr 1230 o pow. 965 m<sup>2</sup> wraz z budynkiem administracyjno-biurowym oraz garażami położoną w Łomży przy Pl. Kościuszki 2,
- działkę nr 1033/3 o pow. 892 m<sup>2</sup> wraz z budynkami położoną przy ul. Woj. Polskiego 2,
- działkę nr 1949/60 o pow. 1077 m<sup>2</sup> wraz ze znajdującą się na niej częścią budynku administracyjnego, położoną w Łomży przy ul. Gen. Waltera 10,
- działkę nr 1029/1 o pow. 801 m<sup>2</sup> wraz ze znajdującymi się na niej obiektami,
- budynek murowany garażowy,
- myjnia samochodowa otwarta,
- stacja paliw,
- budynek garażowo-socjalny położony przy ul. Woj. Polskiego 8,
- działkę nr 20/3 o pow. 0,37 ha wraz z budynkiem letniskowym położoną we wsi Ptaki gm. Nowogród (Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Baliki).

Na własność b. PZPR nie posiadała żadnej nieruchomości. Wygaszono użytkowanie b. PZPR w stosunku do wszystkich nieruchomości i przekazano dla innych instytucji. Nie przyjęto tylko budynku letniskowego zlokalizowanego na działce nr 20/3 położonej we wsi Ptaki (Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Baliki), ponieważ WK SdRP nie udostępnił przejęcia. Ruchomości będące w posiadaniu KG PZPR zostały przekazane lub sprzedane Urzędowi Gmin z wyjątkiem gm. Przytuły, gdzie Urząd Gminy przejął pozostawione przedmioty jako mienie opuszczone.

Do dnia 24 sierpnia 1989 r. w Sądzie Gospodarczym w Łomży zarejestrowano jedną spółkę z udziałem b. PZPR. Była to spółka z o.o. „LOMEX”, w której KW PZPR w Łomży posiadał udział o wartości pięć milionów zł. W dniu 5 grudnia 1990 r. wykreślono ją z rejestru handlowego. Następną spółką z o.o. zarejestrowaną została 23 października 1990 r. o nazwie „TRANSPOL”, do której SdRP w Łomży wniosła ze środków niepieniężnych kapitał w wysokości 80.000.000 zł.

Pełnomocnik Likwidatora b. PZPR uważa, że jedynym obecnie rozwiązaniem jest wszczęcie procesu sądowego w sprawie przejęcia Ośrodka Wypoczynkowego w Balikach i 5-ciu samochodów osobowych, ponieważ SdRP odmawia ich dobrowolnego przekazania.



## POWYBORCZE REFLEKSJE CZY Z WYNIKÓW WYBORÓW MOŻEMY BYĆ ZADOWOLENI?

I tak i nie. Tak - bo z trzech kandydatów popieranym przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej wygrał jeden tj. Profesor Ryszard Bender. Nie - bo zamiast czterech posłów z województwa łomżyńskiego zostało wybranych tylko trzech. Nie - bo żaden z wybranych posłów i senatorów nie zamieszkuje w Łomży. Wszak jednak i Nowogród i Zambrów - to Ziemia Łomżyńska, a Prof. R. Bender z tej Ziemi się wywodzi i z TPZŁ utrzymywał ściśle kontakty. Może tak właśnie będzie lepiej? Przyszłość przed nami, ona przyniesie odpowiedź.

Inna sprawa - to chyba te ordynacje wyborcze wedle, których były przeprowadzone ostatnie wybory wymagają bardzo wnikliwego przeanalizowania przez nowy parlament (!)

Również należy wyrazić nadzieję, że nowi łomżyńscy parlamentarzyści będą utrzymywać ze swoimi wyborcami i TPZŁ kontakty, bliższe kontakty. Nie można, niestety, bowiem tego powiedzieć o posłach i senatorach poprzedniej kadencji. Mimo kilkakrotnych zabiegów, nie udało się uprosić na spotkanie z Towarzystwem (z jednym wyjątkiem).

*Mora*

## NASI SENATOROWIE I POSŁOWIE

W dniu 27 października br odbyły się wybory do Sejmu i Senatu III Rzeczypospolitej Polskiej. Były to od ponad 45 lat po raz pierwszy wybory w pełni wolne i demokratyczne.

W wyniku głosowania z województwa łomżyńskiego zostali wybrani na posłów: pan Waldemar Modzelewski lat 24 - rolnik z gminy Zambrów, pan Kazimierz Mieczysław Pękała lat 50 - lekarz ginekolog, zamieszkały w Zambrowie, obaj z Wyborczej Akcji Katolickiej oraz pan Tadeusz Lasocki lat 41 - inżynier rolnik, zamieszkały w Wysokiem Mazowieckiem, z listy Chrześcijańska Demokracja. Na senatorów zostali wybrani: pan Ryszard Janusz Bender lat 60 - profesor historii KUL zamieszkały w Lublinie oraz pan Michał Rupacz - rolnik z Nowogrodu, obaj z Wyborczej Akcji Katolickiej.

**Nowo wybranym posłom i senatorom składamy w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Redakcji Wiadomości - szczere gratulacje i najserdeczniejsze życzenia twórczej, owocnej i odpowiedzialnej pracy dla Polski i Ziemi Łomżyńskiej.**

Ze swojej strony deklarujemy współpracę i liczymy na współdziałanie dla dobra województwa łomżyńskiego

ZG TPZŁ  
i Redakcja WŁ

## INFORMACJA OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ NR 24 w Ostrołęce

Na podstawie art. 97 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 28 czerwca 1991 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 59 poz. 252) Okręgowa Komisja Wyborcza w Ostrołęce podaje do wiadomości publicznej wyniki wyborów w okręgu wyborczym.

I. W okręgu wyborczym wybierano 12 posłów.

II. Na podstawie protokołów głosowania w obwodzie na okręgowe listy kandydatów oraz zestawienia wyników głosowania i wyników z okręgowych list kandydatów na posłów w okręgu wyborczym.

A. Komisja ustaliła, co następuje:

- |  |         |
|--|---------|
| a) liczba wyborców uprawnionych do głosowania  | 824.159 |
| b) oddano głosów   | 299.688 |
| c) głosów nieważnych oddano  | 21.131  |
| d) głosów ważnych oddano   | 278.557 |
| e) poszczególne listy kandydatów i umieszczeni na nich kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów |         |

### LISTA NR 2 41.396 POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE SOJUSZ PROGRAMOWY

1. Łuczak Aleksander - 5.667; 2. Barciński Piotr Czesław - 6.387; 3. Jurkiewicz Jerzy - 5.485; 4. Żelichowski Stanisław - 5.691; 5. Dmochowski Kazimierz - 2.560; 6. Getek Tomasz - 5.040; 7. Krajewski Zenon - 1.651; 8. Radziszewski Stanisław - 2.300; 9. Fidura Krzysztof - 1.306; 10. Kalinowski Jarosław - 3.093; 11. Laskowski Ryszard - 1.778; 12. Petruszewicz Józef - 1.535.

### LISTA NR 3 5.876 „SOLIDARNOŚĆ PRACY”

1. Malanowski Andrzej - 3.151; 2. Łubińska Ewa - 1955; 3. Błachowiak Szczepan - 770.

### LISTA NR 7 11.500 „CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA”

1. Borowska Anna - 1.422; 2. Fabiński Remigiusz - 720; 3. Frączek Adam Marek - 993; 4. Lasocki Tadeusz - 2.237; 5. Szymaniak Piotr Antoni - 851; 6. Piwko Bogusław Michał - 1.175; 7. Siła-Nowicki Jerzy Romuald - 1.008; 8. Wyszynski Józef - 930; 9. Kosowicz Michał Juliusz - 291; 10. Jankowski Edward - 910; 11. Konopka Leszek Andrzej - 571; 12. Wiesiołek Kazimierz - 393.

### LISTA NR 8 4.259 STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE - Powstało w 1937 r.

1. Borkowski Alfred Henryk - 546; 2. Czajkowski Antoni - 620; 3. Jakubowski Jerzy - 314; 4. Konopka Maria - 455; 5. Lewandowski Jerzy - 453; 6. Małolepszy Zbigniew Antoni - 350; 7. Mierzwińska Krystyna - 656; 8. Mikucki Antoni - 243; 9. Mieszkowski Marian - 205; 10. Rogowski Marek - 125; 11. Zwaliński Roman Andrzej - 292.

**LISTA NR 12 15.185**

**POROZUMIENIE OBYWATELSKIE CENTRUM**

1. Diakonow Andrzej Mieczysław - 3.250;
2. Węglowski Stanisław - 3.680;
3. Wiszowaty Mirosław - 1.098;
4. Markowski Sławomir - 762;
5. Matyszewski - 919;
6. Niedziela Janusz - 800;
7. Osowski Tomasz - 866;
8. Zmysłowski Stanisław Andrzej - 1.636;
9. Czajkowski Dariusz - 479;
10. Moszczyński Wojciech Robert - 552;
11. Załęski Jan - 589;
12. Sławuta Henryk Kazimierz - 536;

**LISTA NR 13 35.236**

**KOMITET WYBORCZY POROZUMIENIE LUDOWE**

1. Janowski Wiesław - 12.406;
2. Gutowski Józef - 5.052;
3. Brzozowski Stefan - 3.304;
4. Długoborski Tadeusz Jan - 1.203;
5. Blusiewicz Kazimierz - 1.042;
6. Derbin Jan - 1.624;
7. Zareba Aleksander Miron - 2.691;
8. Słojkowski Mirosław Rafał - 1.413;
9. Godlewski Andrzej - 1.872;
10. Kraszewski Ryszard - 1.918;
11. Karwowski Kazimierz - 1.488;
12. Kołakowski Paweł - 1.223.

**LISTA NR 14 3.858**

**KONGRES RZECZYPOSPOLITEJ SAMORZĄDNEJ**

1. Bałazy Wojciech - 217;
2. Bogucki Jacek - 574;
3. Kaszubowski Mieczysław Stanisław - 495;
4. Kościelak Lech - 80;
5. Michałowski Stanisław - 129;
6. Miecznikowski Lech - 121;
7. Mielnicki Marek - 363;
8. Przeździecki Marek - 219;
9. Sobociński Bogdan Jędrzej - 116;
10. Szadurski Józef - 259;
11. Szeligowski Romuald - 674;
12. Szymanowski Józef Stanisław - 591.

**LISTA NR 17 58.510**

**WYBORCZA AKCJA KATOLICKA**

1. Godlewski Tadeusz - 12.261;
2. Pękała Kazimierz Mieczysław - 9.127;
3. Zawadzki Sławomir Wojciech - 2.269;
4. Janowski Antoni - 5.665;
5. Dąbrowski Eugeniusz - 5.336;
6. Komorowski Henryk Antoni - 1.530;
7. Modzelewski Waldemar - 12.894;
8. Kochanowski Józef - 3.763;
9. Głosek Tadeusz - 3.889;
10. Zawalski Ryszard - 648;
11. Gładysz Marek - 1.128.

**LISTA NR 23 3.125**

**STRONNICTWO NARODOWE**

1. Jarota Jan - 726;
2. Kulczyk Jerzy - 357;
3. Kiczka Józef Marian - 233;
4. Krajewski Kazimierz Marcel - 642;
5. Mroczkowski Mieczysław - 313;
6. Zalewski Szczepan - 381;
7. Maleszewski Waclaw Piotr - 274;
8. Karwas Marian - 199.

**LISTA NR 30 10.016**

**NSZZ SOLIDARNOŚĆ**

1. Rutkowski Marek - 4.312;
2. Miłobędzki Paweł - 3.371;
3. Borysewicz Andrzej Artur - 1.947;
4. Arkuszewski Wojciech - 386.

**LISTA NR 32 9.725**

**KONGRES LIBERALNO DEMOKRATYCZNY**

1. Wójcicki Michał - 2.790;
2. Chełmiński Bronisław - 590;
3. Czaplicki Marek Andrzej - 878;
4. Pikus Tadeusz - 850;
5. Olszewski Marek Andrzej - 1.031;
6. Woźniak Ireneusz - 491;
7. Morawski Andrzej Jerzy - 1.061;
8. Kłossowski Zbigniew Marian - 261;
9. Sadowski Andrzej - 405;
10. Wotrakiewicz Stanisław - 889;
11. Sz waj Jerzy Stanisław - 203;
12. Jendrzewski Waldemar Jerzy - 276.

**LISTA NR 36 1.244**

**RUCH CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNY PRZYMIERZE**

1. Jarosz Urszula Wanda - 803;
2. Krupa Krystyna - 166;
3. Duchnowska Marianna - 106;
4. Cichoń Andrzej Florian - 169.

**LISTA NR 39 1.726**

**RUCH DEMOKRATYCZNO-SPOŁECZNY**

1. Skolmowski Eugeniusz - 668;
2. Chorowiec Jadwiga Teresa - 368;
3. Bartoszewicz Jerzy - 690.

**LISTA NR 41 10.536**

**KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGLEJ - KPN**

1. Pawlak Mieczysław - 4.155;
2. Prusiński Jacek Witold - 1.973;
3. Bonalski Zbigniew Andrzej - 912;
4. Czech Dariusz Henryk - 542;
5. Dobosiewicz Bogusław - 475;
6. Kurpiewska Dorota - 933;
7. Siuzdak Ryszard Józef - 204;
8. Bazylewicz Józef - 178;
9. Cendrowski Józef - 262;
10. Dąbrowski Eugeniusz - 522;
11. Noruk Ryszard - 162;
12. Wronisz Wiesław - 218.

**LISTA NR 42 3.842**

**UNIA POLITYKI REALNEJ**

1. Domański Janusz Włodzimierz - 1.719;
2. Zawartko Grażyna - 582;
3. Rydel Piotr - 280;
4. Rakowski Romuald Józef - 322;
5. Ulatowski Tomasz Janusz - 391;
6. Kowalski Bogusław - 358;
7. Majek Krzysztof Andrzej - 190.

**LISTA NR 43 765**

**KOALICJA PARTII ZIELONYCH I EKOLOGICZNEJ**

1. Bielarz Maria Krystyna - 443;
2. Bryczkowski Ryszard - 194;
3. Jańczyk Hilary - 71;
4. Rękosz Sław Jan - 57.

**LISTA NR 49 1.224**

**BLOK LUDOWO-CHRZEŚCIJAŃSKI**

1. Bosek Marian - 346;
2. Kocznur-Baranowska Wanda Maria - 114;
3. Tyszka Ryszard - 110;
4. Kuczyński Stanisław - 177;
5. Banaśkiewicz Sylwester - 76;
6. Rutkowski Adam Bernard - 136;
7. Szymański Janusz - 109;
8. Zabielski Zdzisław - 56;
9. Piaskowski Jerzy - 26;
10. Kwiatkowski Wojciech Gabriel - 74.

**LISTA NR 53**

**2.848**

**ZDROWA POLSKA - SOJUSZ EKOLOGICZNY**

1. Choiński Czesław - 489; 2. Domek Sylwester - 339; 3. Janowski Witold - 514; 4. Kostrubała Andrzej Janusz - 279; 5. Lutrzykowski Juliusz Józef - 187; 6. Suder Jan Marian - 175; 7. Waleszkiewicz Waldemar Witold - 140; 8. Waślicki Piotr - 74; 9. Włostowski Jerzy Piotr - 432; 10. Żujewicz Michał - 209.

**LISTA NR 54**

**13.353**

**UNIA DEMOKRATYCZNA**

1. Piskorski Jan - 4.329; 2. Ujazdowski Kazimierz Michał - 1.750; 3. Pękuł Karol Wiesław - 2.086; 4. Rybarczyk Wincenty - 781; 5. Więckowski Wojciech Paweł - 886; 6. Naroński Maciej - 766; 7. Bieniecki Stefan - 410; 8. Szyłkowski Janusz - 934; 9. Karpińska Joanna - 944; 10. Gellert Janina Ludwika - 467.

**LISTA NR 58**

**698**

**POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI**

1. Ziółkowska Anna - 407; 2. Borowski Leszek - 153; 3. Tyńska Danuta Elżbieta - 75; 4. Dąbrowski Janusz Franciszek.

**LISTA NR 60**

**30.488**

**SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ**

1. Siemiątkowski Zbigniew - 8.888; 2. Kozłowski Edmund - 4.076; 3. Kuczałek Stanisława Barbara - 2.208; 4. Kolos Jan Piotr - 1.620; 5. Zalewska Anna Lucyna - 6.049; 6. Zagdański Czesław - 1.391; 7. Kustusz Antoni - 1.147; 8. Skoczek Ireneusz - 574; 9. Michniewicz Marian Wiesław - 1.336; 10. Kurpiewski Stanisław - 1.302; 11. Majewski Ireneusz - 770; 12. Wołczuk Lech Zdzisław 1.128.

**LISTA NR 62**

**1.794**

**POLSKA PARTIA EKOLOGICZNA - ZIELONI**

1. Blaszkowski Wiesław Stanisław - 663; 2. Wnorowski Jerzy - 123; 3. Bagiński Krzysztof - 247; 4. Noruk Danuta - 228; 5. Stałanowski Kazimierz Zbigniew - 71; 6. Grużewski Władysław - 53; 7. Woźniak Zdzisław - 110; 8. Karwowski Zdzisław - 138; 9. Wawrzyniak Wiesław - 78; 10. Glinka Andrzej Leszek - 83.

**LISTA NR 63**

**8.306**

**POLSKA PARTIA PRZYJACIÓŁ PIWA (P.P.P.P.)**

1. Odrowąż-Sypniewski Zbigniew - 3.464; 2. Szymborska Katarzyna - 2.468; 3. Rybiński Eugeniusz - 2.374.

**LISTA NR 66**

**3.060**

**KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW GMIN KURPIOWSKICH**

1. Jeznach Tadeusz Janusz - 244; 2. Lutyński Michał Marek - 212; 3. Łuszczak Marek - 230; 4. Niedźwiecki Andrzej - 1.087; 5. Paźnich Roman Bolesław - 597; 6. Zapadka Stanisław - 98; 7. Charubin Stanisław - 248; 8. Nowak Zbigniew Wojciech - 194; 9. Orłowska Wanda - 150.

B. Komisja stwierdza, że mandaty przypadają następującym listom kandydatów:

LICZBA	NR LISTY
2	2
1	7
1	12
2	13
3	17
1	41
1	41
1	54
1	60

C. Komisja stwierdza, że w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27.10.1991 r. w okręgu wyborczym nr 24 wybrani na posłów zostali:

NAZWISKO I IMIĘ-IMIONA	OZNACZENIE NAZWY LISTY
Barciński Piotr Czesław	2 Polskie Stronnictwo Ludowe Sojusz Programowy
Żelichowski Stanisław	2 Polskie Stronnictwo Ludowe Sojusz Programowy
Lasocki Tadeusz	7 Chrześcijańska Demokracja
Węglowski Stanisław	12 Porozumienie Obywatelskie Centrum
Janowski Wiesław	13 Komitet Wyborczy Porozumienie Ludowe
Gutowski Józef	13 Komitet Wyborczy Porozumienie Ludowe
Modzelewski Waldemar	17 Wyborcza Akcja Katolicka
Godlewski Tadeusz	17 Wyborcza Akcja Katolicka
Pękała Kazimierz Mieczysław	17 Wyborcza Akcja Katolicka
Pawlak Mieczysław	41 Konfederacja Polski Niepodległej - KPN
Piskorski Jan	54 Unia Demokratyczna
Siemiątkowski Zbigniew	60 Sojusz Lewicy Demokratycznej

Ostrołęka, dn. 29.X.1991 r.

Przewodnicząca  
Okręgowej Komisji Wyborczej  
BARBARA CHOJNOWSKA

# MOJE POTYCZKI z MPK

**W**itam wszystkich moich przyjaciół a jeszcze bardziej wrogów, tym razem na łamach „WIADOMOŚCI ŁOMŻYŃSKICH”. Jak zwykle obiecuję Wam masę mocnych wrażeń i żądlenia wszystkiego i wszystkich, którzy nadepną mi na odcisk prawego skrzydelka. Przez dwa lata milczenia wyostrzyłam swe żądło i ~~pióro~~ na tyle, by dać wycisk każdemu, kto stanie mi w poprzek drogi.

Dziś zacznę od swego ulubionego i niezastąpionego MPK. Oj, przeżyło się wiele, wiele przyjemnych chwil...

Jadę sobie autobusem marki „Jelcz”. Wpada kontrol (kontrola czy kontroler?). Zbliży się do mnie, czuje swojski zapach („Okocim”?, „Laleczki”?).

— Bilet! - ryczy.

— Legitymacja - odrykuje.

Wyciąga kawalek bloku technicznego z podpisem szefa MPK.

— Dowód osobisty! - kontynuuję.

— Po co?! - nadal wyje.

— Tu brak zdjęcia! - dostosowuję barwę głosu do jego tonu.

— Nie mam.

— To ja biletu też nie mam.

Facet zdębiał. Dostał oczopląsu i poszedł dalej.

\*\*\*

**J**adę znowu autobusem marki „Jelcz”. Kontroler stoi przy kierowcy i prowadzą ożywiony dialog w asyście napisu „Rozmowa z kierowcą w czasie jazdy surowo wzbroniona”. Na przystanku wsiada kobieta z zakupami. Nagle kontroler robi zryw z kabiny kierowcy do kobiety. O rety będzie mordował czy co? Słyszę jego donośny głos posądzający ją o wzięcie skasowanego biletu od pasażera, który wysiadł, czyli o jazdę na gapę:

— Nauczyci się okradać przedsiębiorstwo! - wykrzykuje.

Kobieta robi oczy wielkie jak dawne 5 zł i podaje... bilet miesięczny. Kontroler wściekły, że ofiara wymknęła się mu się z ręki, rozpoczyna monolog wyrazami, których nawet niezależna prasa nie przepuści. Nie wytrzymuje inna pasażerka:

— Panie, przy takiej lapance to musisz się pan wylegitymować.

— Mnie tu wszyscy znają - warknął „kanarek” puszczać dzióbkiem znajomy zapach. Pasażerka w locie chwyciła zagrychę i odpaliła:

— Chyba ci z dawnego Satyra.

Autobus poparł ją. Kontroler zwał czym prędzej do hermetycznie zamkniętej kabiny kierowcy.

\*\*\*

Jeżdżę nadal. Właśnie chcę kupić u kierowcy bilet zgodnie z instrukcją: „Bilety wieloprzejazdowe do nabycia u kierowcy”. W odpowiedzi słyszę:

— Bilety w kioskach, ja nie sprzedawca.

Też racja. Jadę na gapę.

I tak sobie jeżdżę. Od pierwszego września cztery razy w tygodniu wsiadam w „13” - start o 7.29 sprzed nowego szpitala. Ciągłe podjeżdża autobus marki „Autosan”. Ściskamy się wszyscy niczym kapusta w beczce. Co młodsze dziewczyny starają się przycisnąć do osób płci przeciwnej. Na następnym przystanku już nikt nie da rady się wcisnąć. Jest fajnie. Dwa razy MPK pomyliło się i wysłało na trasę o tej porze duży „Jelcz”. Wystraszyłam się. Czyżbym jechała do pracy o niewłaściwej godzinie? Stojąc wygodnie różne myśli zaczęły mi przychodzić do głowy. Nawet, że może teraz zawsze o tej porze będzie duży „Jelcz”? Niestety, to tylko sny i marzenia.

Dzwonię do MPK i pytam, czy są skargi na działalność przedsiębiorstwa. Oczywiście, że nie ma. I dobrze. Jeszcze rozwiązałyby instytucję i o czym ja bym pisała?

OSA

## OGŁOSZENIA SPECJALNE

rysuje Joanna Zaremba





Leszek Wyrwicz

## PORNOGRAFICZNY BIZNES

(przedruk z „Gazety Współczesnej” Nr 219 z dn. 15/17.11.1991)

(...) Produkcja tego „brudnego” towaru jest wielce zróżnicowana i obliczona na każdy gust. Wśród tzw. „twardej” pornografii prezentuje się najczęściej różne seksualne dewiacje. Według zarówno amerykańskiej, jak i australijskiej klasyfikacji pornograficznych czasopism, jedna czwarta wszystkich tytułów zawiera różne formy seksualnych dewiacji. W początkach lat 70., na większości okładek czasopism pornograficznych kobiety pozowały samotne. W początkach lat 80. takie okładki stanowiły zaledwie 10 proc. Obecnie natomiast najczęściej króluje na nich seks grupowy. Szczególne zaniepokojenie wśród badaczy tego problemu wywołuje stale zwiększająca się ilość opisywanych lub przedstawianych scen gwałtu w pornografii. Don Smith z Uniwersytetu w stanie Floryda stwierdził niedawno, że w pismach przeznaczonych „tylko dla dorosłych” ilość opisów gwałtów wzrosła dwukrotnie. Jedno z ostatnich badań Glorie Gohen z Uniwersytetu w Kalifornii pokazało, że więcej niż połowa swobodnie sprzedawanych kaset video zawiera seksualne sceny, polegające przede wszystkim na poniżaniu i zadawaniu gwałtu kobiecie.

Krytycy pornografii, tacy jak Karolina Itsin i Carina Sweet, które niedawno opublikowały artykuł w czasopiśmie „Independent”, zwracają uwagę, że pornograficzne obrazy coraz częściej dotyczą dzieci. I nawet gdy na samych fotografiach dzieci nie ma, gdyż prawo

tego zabrania, często ich rolę odgrywają kobiety w dziecięcych ubiorach, szkolnych mundurkach, pozorujące dziecięce zabawy. Coraz częściej też zachłanni importerzy poszukują amatorów kręcenia filmów z dziećmi w krajach Europy Wschodniej, m.in. w Polsce, Rumunii. Przynosi to kolosalne zyski, a jednocześnie nie naraża na kary w momencie ujawnienia przestępstwa. Zawsze bowiem kolporterzy zabezpieczają się przed oskarżeniem. Wielu krytyków pornografii uważa, że przedstawianie w filmach porno kobiet upozowanych na dzieci ma bezpośredni związek z wykorzystywaniem seksualnym nieletnich.

Wydawcy pornografii usiłują natomiast przekonać wszystkich, że zainteresowanie kobietą nagością i seksem jest w pełni naturalne i zdrowe, a nawet może „służyć doskonaleniu współżycia między kochającymi się partnerami”. Ponadto sugerują, iż bez „seksualnego wyzwolenia się” wyraźnie zwiększy się ilość małżeńskich zdrad, prostytucji i seksualnych dewiacji. Między tymi dwoma skrajnymi poglądami naukowcy próbują znaleźć odpowiedź na zasadnicze pytanie: czy pornografia zmienia stosunek mężczyzn do kobiet i ich seksualnego zachowania?

Przed kilku laty D. Zillman i J. Bryant na Uniwersytecie stanu Indiana przeprowadzili testy na grupie wybranych studentów. Przez okres 6 tygodni wyświetlano im

pornograficzne filmy, a potem poproszono o poddanie się kilku psychologicznym testom, łącznie z „zabawą w sąd” w sprawie gwałtu opisanego na wstępie. Najwyższa dozwolona kara wynosiła 7 lat i 11 miesięcy. Ci, którzy oglądali filmy, „osądzili” napastnika na 4 lata i 2 miesiące. Naukowcy zbadali także stosunek studentów do kobiet poprzez pytania zawierające ocenę twierdzenia typu: „Kobieta nic dla was nie znaczy, nie przyciąga waszej uwagi”, „Mężczyzna musi ją oszukiwać, ogłupiać, pościć i zapomnieć o niej”. Studenci z grupy, która oglądała pornografię, przejawiali wyraźnie większy stopień agresywności. Dalsze badania wspomnianej pary naukowców wykazują, że długotrwały wpływ pornografii znacznie zniża seksualne zadowolenie. Osoby, które poddano badaniom, a którym wcześniej systematycznie prezentowano pornografię, preferowały kontakty płciowe bez emocjonalnego kontekstu, a fizyczne przyciąganie i seksualność swych partnerów oceniali bardziej krytycznie niż ci, którzy kontaktu z pornografią nie mieli.

Badania wpływów „twardej” pornografii potwierdziły te spostrzeżenia. Najważniejszy wniosek z nich wypływający sprowadza się do tego, iż pornografia prezentująca akty przemocy skutecznie zmienia poglądy mężczyzn na seksualną agresywność. Przykładowe badania prowadzone przez N. Malamuda dowiodły, iż oglądanie sporych ilości bardzo krótkich videofilmów z pornografią przemocy wywołuje u widzów oczywiste zamieszanie, poplątanie kryteriów etycznych i zaczyna obniżać wrażliwość na cierpienie ofiary.



Grażyna Kulesza

## CMENTARZ ŁYCZAKOWSKI

Wśród zniszczonych pomników i zdziczałych alejek można jeszcze odnaleźć m.in. groby: Walerego Łozińskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Jana Lama, Artura Grotgtera, Franciszka Smolki, Marii Konopnickiej, Gabrieli Zapolskiej, Wincentego Pola, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Konstantego Ordona - bohatera utworu Adama Mickiewicza, którego prochy sprowadzono z emigracji.

Znalazło tu miejsce wiecznego spoczynku wielu polskich żołnierzy z różnych pokoleń. Listę poległych otwierają podkomendni Tadeusza Kościuszki, są też uczestnicy powstania listopadowego i styczniowego. Właśnie cmentarzyk powstańców styczniowych, zwanych, też „górką powstańców z 1863/64 r.”, szczególnie wyróżnia się okazałym pomnikiem Wizunasa Szydłowskiego i 230 mogiłami żołnierzy.

W 1918 r. nieporozumienia pomiędzy Polakami a Ukraińcami stały się przyczyną krwawych starć. Po wygaśnięciu walk polskie władze miasta Lwowa postanowiły ekshumować rozrzucone po różnych miejscach ciała bohaterów i przenieść je na wyznaczony obok cmentarza Łyczakowskiego teren. Bu-

dowa gigantycznego mauzoleum obrońców Lwowa (projekt jednego z ocalałych uczestników) trwała od 1921 r. i nigdy nie została ukończona. To z tego miejsca - Cmentarza Obrońców Lwowa - Orłąt Polskich - w 1925 r. wydobyto szczytki anonimowego bohatera do symbolicznego Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie na pl. Saskim.

Układy jałtański i poczdamski zdecydowały, że większość Polaków zza linii Curzona zmuszona była opuścić swoje dotychczasowe domy. Od 1945 r. na cmentarzu Łyczakowskim pojawiło się znacznie więcej nazwisk ukraińskich i rosyjskich. Nikt już teraz nie dba o wygląd estetyczny i architektoniczny tego miejsca. Kiedyś wspaniałe rodzinne kaplice na Łyczakowie służą teraz za schowki na wiadra i miotły, zza zdziczałych traw wyłaniają się szczytki zdewastowanych rzeźb i marmurowych płyt. Od 1975 r. cmentarz uznano za obiekt zabytkowy, co właściwie nie zmieniło lekceważącego stosunku władz radzieckich do tej wspaniałej metropolii.

Każdego roku na początku listopada warto pomyśleć o takich miejscach. Ocalić może je już tylko nasza pamięć oraz fotografie z albumów.

**C**mentarze polskie znajdują się nie tylko w kraju. Jednym z takich miejsc (obok Paryża, Monte Cassino, Wilna...) jest cmentarz Łyczakowski we Lwowie. Jego prawie 200 letnie dzieje związane są z historią miasta i Polski. O tych związkach świadczą wyraźnie wyryte na grobach nazwiska wybitnych Polaków. To nie przypadek, że znaleźli się oni właśnie we Lwowie - wielkim centrum kulturalnym i ośrodkiem polskiego ruchu niepodległościowego w XIX w. i na początku XX w.

Roman Ciborowski

## WSPOMNIENIA

*Mojej najdroższej córce Wandzie  
wspomnienia te poświęcam.*

*Londyn 1959*

### WSTĘP

Było to 4 lipca 1906 roku. Stałem na pokładzie statku pasażerskiego transatlantyckiej linii amerykańskiej „White Star”, który o świcie następnego dnia miał wyruszyć z portu w Nowym Jorku w podróż do Europy z przeznaczeniem do Hamburga.

Stałem i spoglądałem na oświetlone największe miasto na świecie, liczące w tym czasie ponad 6 milionów mieszkańców. Był piękny lipcowy wieczór, wieczór 4 lipca, w którym to dniu Stany Zjednoczone obchodzą uroczyste święto Niepodległości.

Nowy Jork szalał tego wieczoru. Miasto bogato iluminowane - tysiące chorągwi i miliony świateł, zwłaszcza wielopiętrowe drapacze chmur z niezliczoną ilością jasno oświetlonych okien przedstawiały widok imponujący. A w samym mieście gwar i ruch niebываły. Tysiące rac i innych rodzajów ognii sztucznych puła powietrze, a na ulicach strzelanina z rewolwerów dawała wrażenie jakby wielkiej batalii gdzieś na froncie podczas - nie tak wówczas odległej - pierwszej wojny światowej.

Stałem na pokładzie swego okrętu, spoglądając na szalejący Nowy Jork i miałem widok rzeczywiście wspaniały. Przyznać muszę jednak, że mało bawił mnie widok szalejącego z radości miasta. Myśli moje bowiem zaprzątnięte były

innymi sprawami, nie mającymi nic wspólnego ze świętującym rocznicę swej niepodległości krajem.

Jutro o świcie odbijam od brzegu niepodległego kraju by udać się w podróż do Polski, kraju, który tą niepodległość dopiero wywalczył. Wracalem tam, gdzie uważałem za święty swój obowiązek wziąć udział w tej walce, stanawszy ramię w ramię z towarzyszami już tam walkę z wrogiem toczącymi.

Na ulicach Warszawy, Łodzi, Radomia i innych miast zaboru rosyjskiego lała się krew bojowników o wolną Polskę, a wrogowie też tego trupem padali w tej walce, opisy której zapelniały szpalty ówczesnej prasy amerykańskiej. Według tej prasy Imperium Rosyjskie trzeszczące we wszystkich szwach i tylko patrzeć kiedy zacznie się walić w gruzy.

Opisy takie w artykułach prasowych rozbudzały mą młodzieńczą wyobraźnię i nagliły do powrotu. Obawiałem się bowiem, że mogę nie zdążyć na ostatnią rozgrywkę, jak mi się wówczas wydawało, z wrogiem i przybyć tam, kiedy już będzie po wszystkim. A miałem przed sobą długą drogę - podróż z Nowego Jorku do Hamburga trwała w tych czasach 10 dni.

W dwa tygodnie później znalazłem się w Krakowie. Z bliska ta walka o wolność wyglądała zupełnie inaczej niż to, co podawały opisy w artykułach gazet amerykańskich. a kiedy zgłosiłem się w Krakowie u towarzysza Jodka Narkiewicza z listem od Aleksandra Dębskiego z Nowego Jorku i wyluszczyłem mu cel swego powrotu z Ameryki, to usłyszałem od niego: „Niepotrzebnie wracałiscie towarzyszu”.

Jodko był członkiem komitetu zagranicznego p.p.s. pod pseudonimem „Jowisz”.

Jego odpowiedź wprawdzie rozczarowała mnie bardzo, ale nie ustąpiłem i zażądałem stanowczo, by ułatwiono mi przedostanie się przez kordon, gdyż chcę koniecznie wziąć udział w walce w szeregach organizacji bojowej P.P.S. na terenie Królestwa Polskiego.

Towarzysz Jodko zaprosił innych członków komitetu zagranicznego na naradę w tej sprawie. Zdecydowano zwrócić się do Centralnego Komitetu Robotniczego P.P.S. w mej sprawie, a mnie polecono czekać na odpowiedź stamtąd. Do czasu jej nadejścia mam „zakonspirować się” w Krakowie. Kwaterę otrzymałem w apartamentach towarzysza Daszyńskiego.

*Roman Ciborowski*

## ROZDZIAŁ I LATA DZIECINNE

Urodziłem się 9 sierpnia 1884 roku w Pułtusku jako syn pierwotny swych rodziców - Jana i Walerii z Wesółowskich. Rodzice moi przebywali w tym mieście, raczej miasteczku, położonym nad Narwią. Pułtuska z czasów wczesnego swego dzieciństwa nie pamiętam - poznałem go znacznie później, jako już dojrzały mężczyzna.

Rodzice moi, kiedy miałem lat ponad dwa, wyjechali z dziećmi - było nas już dwóch braci - na wieś pod Tykocinem na Podlasiu, gdzie była nasza sadyba, w której gospodarowali moi rodzice.

Jak daleko sięgam pamięcią wstecz, przypominam sobie naszą podróż z Pułtuską. Odbywała się ona końmi. Jechaliśmy na saniach - było to zimą - pamiętam, że było wszędzie białe od śniegu, było dużo drzew i rozmawiano o wilkach, które chciałem koniecznie zobaczyć. To jest moje najdawniejsze wspomnienie, dość zresztą zamazane.

Z pobytu na wsi w tym czasie nie wyniosłem żadnych wspomnień.



Rodzice moi przenieśli się wkrótce do Łomży, gdzie spędziłem swe lata dziecinne i szkolne, toteż raczej Łomżę niż Pułtusk uważam za miasto rodzinne i wspominam je jako takie do dziś.

Miasto pięknie położone na wysokim brzegu Narwi, z którego piękne widoki roztaczały się na szeroką dolinę, po której w skrętach wężowych wiła się Narew, a na dalekim horyzoncie - lasy i osiedla za rzeką.

Na wiosnę, po ruszeniu lodów, rzeka rozlewała się na szerokość całej doliny, tworząc olbrzymie jezioro. Na jesieni rzeka, występując z brzegów, zalewała przybrzeż-

ne łąki tworzyły się tam po nastaniu mrozów wspaniałe tereny łyżwiarskie, po których, jako mali chłopcy, a potem już dorastający młodzieńcy, uganialiśmy na łyżwach, nieograniczeni przestrzenią. Tereny te zwaliśmy „Pulwy” i czuliśmy się tam szczęśliwi i swobodni, bez obawy załamania się lodu. Woda na Pulwach była dość płytka, tak że nawet w razie załamania się lodu nie groziło niebezpieczeństwo utonięcia. A zresztą lód był mocny i trzymał się aż do wiosennych roztopów.

Ze wczesnych lat swego dzieciństwa, spędzonych w Łomży, niewiele pozostało w mej pamięci. Jedyne to, że rodzina się powiększyła. Kiedym osiągnął siedem lat wieku, było już nas trzech braci i jedna siostra.

Z tego okresu jedynym wydarzeniem, które mocno utkwilo w mej pamięci, było przystąpienie do pierwszej Komunii św. Odbyło się ono bardzo uroczyście w klasztornej kościele oo. Kapucynów po kilkudniowym przygotowaniu dzieci obojga płci przez jednego z ojców. Pamiętam do dziś jego imię zakonne - ojciec Łukasz - bardzo przyjemny starszek. Umiał trafić do dzieci i wszyscy bardzo lubiliśmy go.

W domu rodzicielskim panowała zawsze atmosfera katolicka, ojciec, a zwłaszcza matka, byli bardzo religijni, obserwujący praktyki religijne ściśle. Posty były przestrzegane do przesady, a wszelkie święta, zwłaszcza Boże Narodzenie i Wielkanoc były obchodzone bardzo uroczyście i według tradycji.

Rodzice byli dla nas dzieci wielkim autorytetem, słuchaliśmy ich i szanowali. Kochali nas bardzo i myśmy obdarzali ich miłością ze swej strony.

Nie mając jeszcze sześciu lat zacząłem stawiać pierwsze kroki w nauce czytania. Był to czas, kiedy naukę czytania przy pomocy sylabizowania zarzucano, a przechodzono na metodę Kazimierza Prószyńskiego - Promyka - czytania bezpośredniego.

Lekcji nauki czytania udzielał mi mój ojciec. Pamiętam jak byłem uradowany, kiedy ojciec przyniósł pierwszy raz elementarz Promyka z obrazkami i z jaką ochotą zasiadłem z ojcem do nauki. Ojciec okazał się doskonałym pedagogiem - naukę czytania zdobyłem dość szybko i nigdy się przy niej nie nudziłem.

Poza nauką właściwą, ojciec rozwijał nasze umysły i wzbudzał zainteresowanie opowiadaniem na tematy historyczne i przyrodnicze. Historię Polski znał świetnie i lubił opowiadać nam raczej w formie anegdotycznej różne wydarzenia z naszej historii. Wybieraliśmy zwykle tak zwaną szarą godzinę, a działo się to przeważnie w długie wieczory jesienne i zimowe. Zbierał wtedy ojciec starsze dzieci koło siebie, zwykle w ciepłym kąciuku koło pieca i opowiadał bardzo ciekawie o Krakowie,

Wandzie, Popielu, Piaście, a dalej i z historycznych dziejów Polski różne wydarzenia, rozbudzając nasze zainteresowania i ciekawość do tych spraw.

Najchętniej jednak słuchaliśmy opowiadań ojca o powstaniach. Kościuszkę kochaliśmy i uważaliśmy go prawie za świętego. Przy opowiadaniu o bitwie pod Ostrołką płakaliśmy tak, że aż matka wkroczyła w tę sprawę. Epizody z powstania styczniowego miał ojciec świeżo w pamięci, bo choć sam był jeszcze za młody, by brać w nim udział, to nasłuchiwał się dużo opowiadań od swego ojca i stryjów, którzy brali udział w powstaniach zarówno 1831 roku jak i styczniowym.

Latem, gdy było ciepło i ładnie zabierał nas, starsze dzieci ojciec na długie spacerunki za miasto - nad rzekę lub do lasu. Podczas tych spacerów bawił nas opowiadaniem na tematy przyrodnicze i rolnicze.

Już bardzo wcześnie nauczyliśmy się odróżniać rodzaje drzew, krzewów, jagód, grzybów, kwiatów i zbóż. Poznawaliśmy gatunki i nazwy ptaków, a także jaki gatunek zboża i jarzyn do czego służy, jak uprawia się pod niego grunt i kiedy go się sieje lub sadi, jak kielkuje, rośnie, kwitnie i dojrzewa, kiedy go się zbiera i co się czyni z nim dalej dopóki go się nie poda jako smaczny rożek, lub chrupiącą bułeczkę do kawy ze śmietanką, albo świeżutki, pachnący chleb.

Zapoznawał nas z różnymi rodzajami motyli i owadów - o pracy pszczół i ich produkcie - aromatycznym słodkim miodzie - i różne wiadomości z tego zakresu, które poznawaliśmy raczej bawiąc się niż ucząc.

Sztukę czytania a nawet pisania po polsku zdobyłem bez wysiłku i nawet dość chętnie. Przyszły potem rachunki i nauka czytania po „rusku”, jak to się wtedy mówiło w Kongresówce. Szczególny dar i doskonałą metodę nauczania rachunków miał ojciec ucząc mnie ich początków. Pamiętam ile to orzechów trzeba było do tej nauki; przy czym dziesiątki oznaczone były orzechami włoskimi, a jednostki - laskowymi. Kiedy zaś przyszło do nauki czytania i pisania po rosyjsku, zaczęły się trudności. Języka tego nie lubiłem od początku, a mówiących nim nienawidziłem od dzieciństwa jako katów Polski.

Mając lat siedem otrzymałem od ojca, jako podarunek gwiazdkowy na choince, pięknie oprawną i ozdobioną rysunkami książkę - „Legends o rycerzach śpiących w Tatrach”, z którą nie rozstawałem się przez długi czas.

W ósmym roku życia oddano mnie na naukę do początkowej szkoły miejskiej. Nie podobało mi się tam od początku. A po dwóch tygodniach zabrała mnie matka, zrobiwszy przy tej okazji wielką awanturę nauczycielowi tego oddziału za jego metodę nauczania

i niedbałą opiekę nad powierzonymi mu uczniami. Nazywał się pan Gundlach, kierownikiem szkoły zaś był pan Pieczynis, bardzo porządny człowiek, choć skórę swym uczniom często trzepał. Miał on zresztą potem trudności z władzami o nielegalne książki. Pozbawiono go nawet pracy, a bodajże siedział i w więzieniu.

Po nieudanej próbie ze szkołą miejską, uczyłem się dalej w domu z ojcem, a kiedy zbliżał się czas pójścia do gimnazjum, posłano mnie na naukę prywatną do niejakiej pani Chludzińskiej, a na jakichś kilka miesięcy przed wstępnym egzaminem - do emerytowanego nauczyciela gimnazjalnego, niejakiego pana Weryhy, dla ostatecznego „podszlifowania”.

Tego lata nie wysłano mnie na wieś, musiałem je spędzić na przygotowaniu się do egzaminu, do którego przystąpiłem w początkach września 1894 roku.

Egzamin złożyłem i wyczytałem swe nazwisko na tablicy gimnazjalnej wśród przyjętych do gimnazjum. Sprawiono mi zaraz przepisowy garnitur dla uczniów gimnazjalnych i czapkę uniformową, którą nosiłem z dumą, ku wielkiemu podziwowi, a również i zazdrości młodszego rodzeństwa.

## ROZDZIAŁ II LATA SZKOLNE

Z araz na wstępie spotkałem się w gimnazjum z przykrą atmosferą systemu szkolnego. Szkoła należała do typu państwowych szkół średnich.

Było to w czasach Apuchtinowskich. Apuchtin był wtedy kuratorem szkół państwowych warszawskiego okręgu szkolnego z ramienia ministerstwa oświaty w Petersburgu. Za jego czasów kładziono duży nacisk na rusyfikację młodzieży szkolnej. Wprowadzano to w życie w sposób bezwzględny i brutalny.

Cały personel pedagogiczny, z nielicznymi wyjątkami, składał się z Rosjan, nastanych przeważnie z głębi Rosji o odpowiednim anty-polskim nastawieniu. Toteż głównym ich celem było nie tylko rusyfikowanie polskiej młodzieży podczas jej pobytu w szkole, ale i jej deprawacja.

Gimnazjum, do którego zacząłem uczęszczać, nosiło nazwę Łomżyńskie Gimnazjum Męskie (Łomżyńska Mużskaja Gimnazia). Mieściło się ono w gmachu podklasztornym OO. Pijarów, gdzie za czasów polskich mieściła się szkoła pod nazwą „OO. Pijarów”. Władze okupacyjne rosyjskie zlikwidowały zakon OO. Pijarów, - kościół klasztorny został przekazany ewangelikom i nazwano go Kirchą Ewangelicką, a gmach poklasztorny, gdzie mieściła się dawna szkoła polska, przemianowano na rosyjskie państwowe gimnazjum dla młodzieży męskiej.

(c.d.n)

# UROCZYSTOŚCI W 73 ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

## MELDUNEK ZE ZLOTU HARCERSTWA ŁOMŻYŃSKIEGO

W dniach 9-11.11.1991 r. 264 harcerki i harcerzy oraz przedstawiciele miejscowego ZHR, spotkali się, by uczcić wraz z Drużyną Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej im. Leona Kaliwody 80-lecie Harcerstwa Polskiego, 73 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, oddać hołd prochom dh Leona Kaliwody i innych harcerzy, by podjąć zadania na zbliżające się 80-lecie Harcerstwa Łomżyńskiego.

Komenda Zlotu:

hm Góralczyk Władysław - Komendant Zlotu; hm Tabędzka Elżbieta - Zastępczyni K-ta odp. za konkurs rec.; phm Bączek Sławomir - Kwatermistrz; pwd Sejnej Marek - Kronikarz Zlotu. Członkowie komendy:

hm Babieli Józef - odp. DH Weteranów; hm Bączek Barbara - odp. konkurs recyt. i występ w WDK; pdw Dobkowski Zbigniew - odp. za rajd do Drozdowa; phm Kaczyński Sławomir - odp. za apel poległych; pwd Matejkowski Grzegorz - odp. za wystawę; phm Michalec Krzysztof - odp. za wieczornicę; pwd Narolewski Mieczysław - odp. za finansę; pwd Walczyk Mirosław - odp. za rajd promienisty po Łomży; phm Jacek Zembrowski - odp. za gry terenowe i występ w WDK; hm Ludwik Żelechowski - odp. za biografię ZHP.

W dniu 9.11.1991 r. po apelu inauguracyjnym uczestnicy Zlotu udali się na rajd „Śladami Twórcy Krzyża Harcerskiego” do pobliskiego Drozdowa, gdzie m.in. złożyli kwiaty na grobie dh Szarego - ks. Prałata dra Kazimierza Lutostawskiego, który po ostatecznym wykonaniu projektu Krzyża Harcerskiego w roku 1912 opuszczył Jego symbolikę w książce „Czuj Duch! Szesnaście gawęd obozowych o idei skautingu” - pisze ją pod pseudonimem ks. Jan Zawada.

Wieczorem odbył się finał konkursu recytatorskiego poezji patriotycznej, który sponsorowali Kurator Ośw. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 9, Komendant Łomżyńskiej Chorągwi ZHP, ZGO Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Następnie doszło do spotkania harcerskich pokoleń - uczestnicy Zlotu spotkali się z Drużyną Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej.

Kolejny dzień Zlotu uczestnicy rozpoczęli uczestnictwem we Mszy św. odprawionej w kościele pw. Miłosierdzia Bożego, by następnie podczas rajdu promienistego po Łomży dotrzeć do miejsc pamięci narodowej, uporządkować je, złożyć kwiaty, zapalić znicze. Wieczorem uczestnicy Zlotu, Drużyna Weteranów i goście zaproszeni zasiędl w kręgu ognia, by przy harcerskich pieśniach wspomnieć osiemdziesięciolecie Harcerstwa Polskiego, siedemdziesiątą trzecią rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, na której progu poniósł śmierć Leon Kaliwoda.

W dniu 11.11.1991 r. o godz. 8.20 na placu przed gościnną SP-9 na czele kolumny uczestników stanęły poczty sztandarowe: Chorągwi i poległych hułców oraz sztandar 45 DH im. Leona Kaliwody. Kolumna przemaszerowała pod tablicę upamiętniającą śmierć Leona Kaliwody, umieszczoną przy ul. Sienkiewicza. Po złożeniu kwiatów kolumna udaje się pod pomnik ku czi poległych w 1939 r.

O godz. 10.00 w Katedrze harcerze uczestniczą we Mszy św. na której ks bp Tadeusz Zawistowski wygłasza homilię.

Potem udają się na cmentarz gdzie odbywa się apel poległych. Po apelu łomżanie składają kwiaty na grobach poległych za wolną Polskę.

## APEL POLEGŁYCH

W ten listopadowy wieczór - w 73 rocznicę odzyskania niepodległości, wzywam Was wielcy synowie i córki narodu polskiego, bohaterowie ziemi łomżyńskiej, którzyście mężnie walczyli o niezawisłość Ojczyzny naszej, którzyście światu krwią i życiem Waszym, dowody pisane dawali, jak silne jest prawo do wolności i niepodległości.

Na apel poległych wzywam Was - Bohaterowie Insurekcji Kościuszkowskiej, dla których uwolnienie Polski od obcego żołdaka, przywrócenie i zabezpieczenie jej granic, ugruntowanie wolności narodowej i niepodległej Rzeczypospolitej - najświętszym celem było. Naczelniku Kościuszk! Stań do apalu na czele swych wojsk!

Na apel Was wzywam: uczniowie, więźniowie, wygnańcy z ziemi ojczystej „za miłość ku Ojczyźnie zmarli - w Archangielsku, Moskwie, Petersburgu - narodowej sprawie męczennicy”, Filomaci, Filareci, młodzi spiskowcy i kurierzy - życie w naszej pamięci.

Stańcie do apelu bohaterowie nocy listopadowej! Nigdy Polska potężniejsza nie była, jak w dniu 29 listopada 1830 roku. Nigdy bowiem przedtem energia ducha publicznego w całym narodzie - nie była tak wielka.

Żołnierze Grochowa, Ostrołki, Borszla - Wasze dzieło i mogiły Wasze objawiają, jak wielkie było wolności pragnienie.

Wzywam Was, wielcy pielgrzymi i tułacz. Skazani na życie bez Ojczyzny emisariusze sprawy narodowej.

Was wzywam, walczący za naszą i waszą wolność. Was, których kości, nigdy w ojczystej nie spoczęły ziemi.

Stańcie na apel, bohaterowie Powstania Styczniowego - najbardziej ze wszystkich krwawego. Ogromem swych mas, w jednym zwartym sztyku, stańcie - tysiące bezimiennych, którzyście życie swe w ofierze złożyli tu, albo zostali, w kibitkach i na dalekim Sybirze. Krew z krwi dziadów naszych i kość z ich kości. Coście życiem obywatelskim powinności spłacili.

Niech na apel staną: Wawrzyniec Cieśliński - lat 21, cukrownik z Łomży; Feliks Malinowski - uczeń łomżyńskiego gimnazjum przebit bagnetem; Wespazja Świdarska - lat 18 przeszyta dwoma kulami; Ignacy Buliński - powieszony; Lubomir Saratajewicz - lat 17; 20-letni Antoni Turski; 16-letni Emilian Piasecki; 17-letni Sarankiewicz; Antoni Woronowicz, Józef Michałowski, Rafał Krajewski - uczniowie łomżyńskiego gimnazjum.

Setki, tysiące imion i nazwisk mieszkańców ziemi łomżyńskiej poległych w bojach, bestialsko pomordowanych, aresztowanych i wywiezionych - szukających schronienia na obczyźnie.

Do Was się zwracam - żołnierze Józefa Piłsudskiego - legionści owiani legendą, bojownicy świętej sprawy. Iluż z Was poległo u progu wolności?

Wytrwajcie wielcy i niezłomni.

Nienadaremny jest Wasz ból.

On jest dla żywych i potomnych

- jak owa z przypowieści sól.

Wzywam Was do apelu - bohaterowie 1918 roku, synowie wolności. Ojczyzny rycerze - z okrzykiem: Polska! na ustach ginący. Cożeście padali w krwawym - lecz zwycięskim boju. Druhu Leonie Kaliwoda! 73 lata temu - u progu niepodległości

złożyłeś dostojną pieczęć młodego życia. Stań wśród nas! Wydadz rozkaz swojej drużynie! Opowiedz - jak za Polskę umierać pięknie!

Stańcie do apelu Wy - kochający życie, złoto zbóż i chat ojczystych strzechy. Wy, którym serce czyste i młodzieńcza miłość ojczyzny rozkazywały: „Polegniem lub zwyciężym” - Janek Grzymkowski, druh Tomasz Kulągowski, druhowie: Franciszek Penkala, Piotr Prokopowicz, Antoni i Władysław Śledziwscy, Janek Żbikowski. Waszą krwią - powstała Polska, a Polski imieniem są Wasze groby... Wasza krew ofiarna, jest dziś niewoli wszelkiej wyzwoleniem.

Na apel poległych wzywam Was obrońcy reduty wrzeźniowej - żołnierze Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” spod Osowca, Wizny, Gielczyna i Nowogrodu. Kapitanie Raginis! Poruczniku Brykalski! Majorze Sikora! Którzyście we wrześniu 1939 roku prowadzili heroiczną walkę - składając w ofierze to, co najcenniejsze - własne życie.

Wzywam na apel - jeńców wojennych wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną; - aresztowanych oficerów i żołnierzy; - deportowanych, zsyłanych i przemieszczanych w głąb Związku Radzieckiego. Stańcie na apel ofiary terroru Stalinowskiego, których symbolem są mogiły katyńskie. Stańcie na apel: - kapitanie Chełmecki, kapitanie Karwowski, kapitanie Zieliński, kapitanie Żółciński.

Nie poległście w boju, lecz zamordowano was skrytobójczym strzałem w tył głowy, oficer po oficerze rzucono do straszliwych dołów warstwa na warstwę.

Żyjecie w naszej pamięci poległi, niepokonani.

Wzywam Was żołnierze ruchu oporu, partyzanci nekający wroga dniem i nocą, którzyście krwawili, w lasach nad Narwią i Pisą, na tysiącach pól bitewnych kraju. Wzywam was - bohaterowie spod Tobruku, Narwiku i Monte Cassino, których drogi do Polski, pełne tęsknoty i bohaterstwa - tak dalekie były, ale zawsze do jednej prowadziły Ojczyzny.

Was wzywam - dzieci polskie! Odchodzące w kwiecie wieku. Bestialsko mordowane przez hitlerowskiego oprawcę. Was wzywam niemowlęta pozbawione świadomości istnienia. Dzieci stawiające pierwsze kroki i sposobiące się do nauki - oraz Was - heroiczni sojusznicy dorosłych: harcerki i harcerze, dziewczęta i chłopcy, którzyście chwytając za broń, najbardziej wzmoście i najtraficiej karty polskich dziejów wojennych wypełnili. Walczące, ginące, lecz zwyciężające okrucieństwo faszystów. Żyjecie w naszej pamięci.

Stańcie do apelu: synowie, wnuki, prawnuki i ojcowie żołnierzy, których prochy rozsiane są na polach całej Europy, wraz z Dąbrowskim polskiej szukać ziemi, kosylnierzy raclawicy, z wiary pod Stoczkiem, żołnierze Westerplatte, z lasów, z zimnej mgły brytyjskiej znający szlak Oki, Wisły i Odry strzelający na ulicach Berlina.

CHWAŁA BOHATEROM!

Polegli na polu chwaty!

Stańcie na apel wszyscy bojownicy o wolną i sprawiedliwą Polskę. W 73 rocznicę odzyskania niepodległości - przyrzekamy Wam „Wszystko co nasze Polsce oddamy”!

Przyrzekamy

## KORRESPONDENCJA

Szanowna redakcjo!

W numerze 1 Waszego pisma przedstawiającym pracę Urzędu Wojewódzkiego w Łomży i zadania wykonywane przezeń wymieniono również i inne jednostki, nie mieszczące się w jego strukturze. Ponieważ nie podano tam informacji o Wojewódzkim Zespole Pomocy Społecznej, pragniemy uzupełnić tę lukę.

Zgodnie z Ustawą o Pomocy Społecznej z dnia 29 listopada 1990 roku Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej jest wyodrębnioną jednostką budżetową powołaną przez wojewodę do wykonywania zadań z zakresu pomocy społecznej. Do zadań tych m.in. należy:

Sporządzanie bilansu potrzeb i niezbędnych do ich realizacji środków; organizowanie, finansowanie, nadzór nad domami pomocy społecznej (o zasięgu ponadlokalowym) oraz kierowanie do nich osób wymagających opieki; wspieranie działalności organizacji społecznych, związków wyznaniowych, stowarzyszeń o charakterze charytatywnym działających na terenie województwa; udzielanie pomocy cudzoziemcom; organizacja kształcenia i doskonalenia kadr pomocy społecznej; sprawowanie nadzoru merytorycznego nad działalnością terenowych ośrodków pomocy społecznej, ustalanie sposobów realizacji dotacji celowych przekazanych na zadania zlecone gminom oraz wykonywanie innych zadań wynikających z rządów programów pomocy społecznej, mających na celu odnowę poziomu życia osób i rodzin.

Pracami Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Łomży kierują: dyrektor mgr Edward Jarota i z-ca mgr Hanna Czajkowska. Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej mieści się w budynku Woj. Przychodni Specjalistycznej (nad Pogotowiem Ratunkowym) w Łomży ul. Szosa Zambrowska 1-27 tel. 58-78 lub 54-21 wew. 191, 260.

z-ca dyrektora  
mgr Hanna Czajkowska

Towarzystwo Przyjaciół  
Ziemi Łomżyńskiej  
Zarząd Główny

Na postawione mi w Wiadomościach Łomżyńskich pytanie dotyczące tolerowania szpecących miasto budek (tudzież Wasze pismo L.dz. 191/91) mógłbym odpowiedzieć dwojako i lapidarnie:

— nie toleruję - lub, — będę tolerował tak długo, jak długo tolerować będą to przepisy.

Pierwsza z odpowiedzi odnosi się do moich intencji, druga do możliwości.

Skoro mam okazję, to pragnę w tym miejscu dodać, że nowy projekt Prawa Budowlanego przekazany w roku bieżącym przez P. Głapińskiego do Sejmu - jeśli zostanie przyjęty - w mojej opinii nic w tej kwestii nie zmieni. I nic się nie zmieni tak długo, jak długo np. sankcje wynikające z samowoli budowlanej ( a więc niszczenia publicznej przestrzeni) będą porównywalne z sankcjami za jazdę we własnym samochodzie bez pasów bezpieczeństwa.

Pozostając w nadziei, że rozsądek zwycięży - kreślę się z szacunkiem.

Architekt miejski

mgr inż. arch. Wojciech M. Pietrzak

## JAK TO ZE ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM W ŁOMŻY BYŁO?

Zasygnalizowana parę tygodni temu w miejscowej prasie chęć przywrócenia przez władze miasta historycznej nazwy ulicy, która powinna nazywać się ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA stała się pożywką dla „bezrobotnych” dziennikarzy prasy centralnej i telewizji.

Nic to, że przewodniczący Rady Miejskiej dwoi się i troi prostując błędną informację... a jednak ludziom się wmawia, że jest to klerykalizacja!

A jak było naprawdę?

Nazwa ulicy pochodzi od wystawionej na rogatce miasta w roku 1807 kapliczki Świętego Mikołaja, broniącej przed „wilkami”, jak nazywano w tym czasie Prusaków. Jest to bezsprzeczny fakt historyczny.

Przymiotnik „święty” niepokoił zaborców; za cara zmieniono nazwę ulicy na Mikołaja I. W czasach „rozwoju i rozkwitu” sumienie aktywu partyjnego nie dawało spokoju:

- Czy realny socjalizm można budować ze świętym?
- Czy Święty Mikołaj aby to nie Biskup?
- Czy nie wykorzystać doświadczenia „wielkiego brata” i nie przemianować tej ulicy na Dziadka Mroza?
- Czy Dziadek Mróz był wyznawcą naukowego światopoglądu, a może (nie daj Boże) to idealista?

Tak więc zarysował się skomplikowany problem natury naukowo-badawczej.

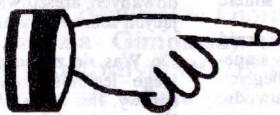
— A może by tak doktorat na ten temat?...

— Towarzysze, rzekł jeden Pan na naradzie aktywu, forsya na doktorat nie mamy, ale starczy jejna zmianę tabliczki. Proponuję — rzekł — Mikołaja... KOPERNIKA. Wiecie, to ten rewolucjonista co wstrzymał słońce a ruszył ziemię i dzięki temu powstało hasło „proletariusze wszystkich krajów łączcie się”!

Wniosek prelegenta przeszedł jednogłośnie... i dlatego obecne władze miejskie mają kłopoty ze ŚWIĘTYM (brak im bowiem wiary w IDEOLOGIE).

(TFW)

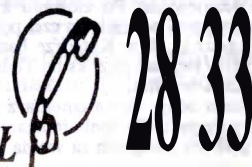
## OFERUJEMY NASZE ŁAMY NA OGŁOSZENIA I REKLAMY!



dla firm małych  
i dużych  
prywatnych  
i państwowych

POMAGAJĄC SOBIE  
POMAGASZ

WYDAWNICTWU TPZŁ



# STACJA BENZYNOWA „RYŚ”

## ZAJAZD „RYŚ” *Ryszard GOSK*

18-400 Łomża, Al. Legionów 152 tel. 29 - 73

**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**  
*Zaprasza Szanownych Klientów*

- do stacji benzynowej
- do zajazdu - gdzie można posilić się i przenocować najtaniej w Łomży

U nas pełny asortyment paliw wysokiej jakości

\* do silników benzynowych i wysokoprężnych w tym

- ◆ ETYLINA E95E ◆ MIESZANKA BENZYNOWO-SPIRYTUSOWA — EKOLOGICZNA ◆ PEŁNY ZESTAW OLEJÓW I SMARÓW ◆ BEZPŁATNA USŁUGA WYMIANY OLEJU NA MIEJSCU ◆

*Obsługa Szybka, Sprawna i Uprzejma*

# ZAPRASZAMY!

Grażyna Kulesza

# KOSZYKÓWKA W ŁOMŻY

W 1891 r. JAMES NAISMITH opracował podstawowe zasady gry zespołowej zwanej koszykówką. Łatwo obliczyć, iż w bieżącym roku mija równo sto lat od powstania jednej z najpopularniejszych dyscyplin sportowych świata. Jej ojczyzną są Stany Zjednoczone i tam święci największe triumfy. Jedyne fakt, że mecze rozgrywane są w hali, nie zaś na stadionie, sprawia, iż basketball ogląda mniej widzów niż mecze football'u amerykańskiego. Ale jeśli weźmiemy pod uwagę, iż średnia liczba widzów na meczach przekracza z reguły 15000, co równa się pojemności owych obiektów sportowych, „kosz” wzbudza ogromne zainteresowanie wśród Amerykanów. Również Europa coraz chętniej przejmuje wzory z oceanu. Polska, również w „baskecie” goni Europę i w naszej lidze coraz częściej spotykamy namiastkę owej wielkiej koszykówki.

Na sportowej mapie Polski Łomża nie jest białą plamą. Od dawna żyją w niej i próbują tworzyć „basket” prawdziwi jego entuzjaści, ludzie kochający i znający się na nim.

Największe sukcesy łomżyńska koszykówka osiągnęła pod koniec lat siedemdziesiątych. Drużyna dziewcząt, prowadzona przez Zygmunta Dytkowskiego, podczas Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Częstochowie zajęła miejsce w pierwszej dziesiątce. Maria Lenczewska - najlepsza wówczas zawod-

niczka na łomżyńskim parkiecie, została powołana do kadry narodowej młodzieży. Do dziś gra z powodzeniem w I-ligowej „Śląży” Wrocław.

Obecnie Łomża pragnie nawiązać do tych tradycji. Śladami Lenczewskiej idzie Danusia Butkiewicz - tegoroczna absolwentka szkoły podstawowej nr 5 w Łomży. Znalazła miejsce w szerokiej kadrze „Włókniarza” Pabianice - drużynie Mistrza Polski za sezon 1990/91. Odkrywcą jej talentu i pierwszym trenerem był Andrzej Wojtkowski, związany od lat z łomżyńską koszykówką, najpierw jako zawodnik i sędzia, obecnie nauczyciel wychowania fizycznego w szkole nr 5.

Wspólnie z Leszkiem Młynarskim - nauczycielem ze szkoły nr 2, prowadzą drużynę dziewcząt, która występuje w eliminacjach mistrzostw Polski kadetek (do 17 roku życia). Nasze dziewczęta są znacznie młodsze. Marta Czerwińska, Asia i Ania Szczubełek, Beata Pijanowska, Ania Parzych, Aldona Dąbrowska, Beata Śmiarowska, Dorota Plona, Ewa i Aneta Modzelewskie, Marzena Wiśniewska i Iwona Grabowska - to uczennice siódmej i ósmej klasy. Dopiero poznają smak zwycięstwa i gorzyc porażki. Chętnie uczęszczają na treningi i mecze. Te zaś odbywają się w sali gimnastycznej łomżyńskiego ogólniaka. Dyr. Zdanowicz przychylnie patrzy na poczynania młodzieżowych koszykarek.

Drużynę firmuje Łomżyński Klub Sportowy. Zarząd klubu pozytywnie odnosi się do działalności sekcji, lecz finansowo nie jest w stanie w niczym pomóc. Ale sekcja ma swego sponsora! jest nim Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w Łomży.

Łomżyńskie „ziemiaki” nie liczą na razie na żadne korzyści materialne wynikające ze sponsorowania sekcji. Po prostu - pomagają. Czyni to również Komitet Rodzicielski szkoły nr 5. Zdobyte pieniądze sekcja przeznaczają na potrzeby dziewcząt. Trenerzy pracują społecznie. Zależy im, aby Łomża ponownie zaistniała na koszykarskiej mapie Polski. Życzymy im tego.



## WIADOMOŚCI NADZWYCZAJNE

**DOBRCZE O NAS MÓWILI  
KURIER  
WOJEWÓDZTW  
W DNIU 15.XI.1991 R.  
godz. 18.00**

**DOBRCZE O NAS PISALI  
KONTAKTY NR 46(575)  
z dnia 17.XI.1991 r.  
GAZETA  
WSPÓŁCZESNA  
Nr 221 z dnia 5.XI.1991**

**ŹLE O NAS PISALI  
KONTAKTY NR 46(575)  
z dnia 17.XI.1991 r.**



## Recenzja

# WOJEWÓDZTWO ŁOMŻYŃSKIE

(przewodnik)

Czesław Nicewicz „Województwo łomżyńskie - przewodnik”, Łomża 1991 r. Wydawcy: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Łomży.

Wielu z nas długo czekało, ale w końcu możemy powiedzieć, wreszcie! I trzeba przyznać nam słuszne racje. Na półkach łomżyńskich księgarni pojawił się przewodnik „Województwo Łomżyńskie”. Został on napisany przez p. Czesława Nicewicza, a dedykowany „W hołdzie Ojcu Świętemu papieżowi Janowi Pawłowi II, Pielgrzymowi po Ziemi Łomżyńskiej w dniach 4-5 czerwca 1991 r.” przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Przewodnik jest bogatym źródłem informacji dotyczących województwa łomżyńskiego, którego granice ustalono w 1975 r. Autor w sposób niezwykle ciekawy i przystępny przedstawia najważniejsze, a zarazem dość szczegółowe wiadomości z zakresu historii, geografii, geologii i turystyki.

Przewodnik łomżyński można podzielić na dwie części. W pierwszej z nich zatytułowanej „Wiadomości ogólne” znajdziemy informacje na temat: położenia, obszaru, ludności i podziału administracyjnego województwa. W tej części autor podaje obszerne wiadomości dotyczące środowiska przyrodniczego. Możemy tu przyswoić nowe lub poszerzyć już zdobyte informacje odnoszące się do geologii, warunków klimatycznych oraz fauny i flory. Przecież wielu z nas nie pamięta już tych gatunków roślin, które dawniej rosły w naszych lasach czy na łąkach. Więc spróbujmy zapoznać się chociaż z tymi, które pozostały. Ułatwi to przewodnik. Dzięki książce zapoznamy się z mieszkańcami naszych lasów, bagien i rzek.

Mówiąc o środowisku przyrodniczym, autor nie mógł i nie pominąć, bardzo ważnej dla naszego województwa kwestii jaką jest ochrona przyrody. Cz. Nicewicz wspomina o istniejących na naszym terenie rezerwach: „Czerwone Bagno”, „Łokieć”, „Mingos”, „Czaplinek Belda”, „Tabor”, „kanistan”, „Czarny Kąt”, „Ciemny Kąt”, „Rycerski Kierz”, „Kalinowo”, „Wielki Dział”. Ich omówienie podsumowuje wiadomością, iż województwo wchodzi w skład makroregionu pn.-wsch. uznanego za „Zielone Płuca Polski”.

Pierwsza część książki zawiera także wiadomości odnoszące się do dziejów województwa, gospodarki i kultury, kończy je rozdział pt. „Historia Łomży” opracowany przez Donatę Godlewską.

W drugiej części natomiast autor przedstawia najbardziej atrakcyjne pod względem turystycznym trasy samochodowe, piesze i szlaki wodne. I tak wędrowkę po województwie proponuje rozpocząć od stolicy województwa - Łomży. Autor proponuje trzy trasy: dwie piesze i jedną samochodową. Główna, prowadzi po Starówce, gdzie zlokalizowane są znaczniejsze obiekty. Druga trasa łączy Starówkę z Osiedlem „Południe”. Trasa samochodowa prowadzi przez wszystkie dzielnice miasta, do grodziska Starej Łomży. Wszystkie są doskonale opracowane, więc poznanie miasta nie nastęrczy trudności, a sam przewodnik dostarczy wiadomości o najciekawszych i najstarszych zabytkach, o miejscach godnych zwiedzenia. Pomoże w tym również zamieszczony plan miasta z naniesionymi nazwami ulic i oznaczonymi obiektami.

W celu zwiedzenia województwa autor przedstawia 7 tras samochodowych głównych i 20 tras bocznych. Każdą trasę obrazuje plan prowadzący od Łomży do miejsca docelowego. Na schemacie obok nazw miejscowości podano odległości w km.

W przewodniku znajdziemy wiele ciekawych informacji na temat miast i wsi leżących na trasach. Wiele miejsc poświęcił autor historii zwiedzanych miejscowości, ich założycielom, ludziom, których korzenie tkwią w Łomżyńskiem.

Tym którzy wolą piesze wycieczki autor proponuje do pokazania 11 szlaków pieszych, których łączna długość wynosi 500 km. Szlaki te

wadzą pradolinami rzek, strefami krajobrazów chronionych przez lasy, bagna i rezerwy. W niektórych miejscowościach czynne są w okresie wakacji Szkolne Schroniska Młodzieżowe. Wszystkie szlaki zostały zatwierdzone przez Komisję Turystyki Pieszej Zarządu PTTK.

Autor nie zapomni o wodniakach. Im poświęcił rozdział „Szlaki wodne”, które jak sam twierdzi, są bardzo atrakcyjne. Cz. Nicewicz poleca głównie trasy wiodące rzekami Jęgrznia, Biebrza i Narew.

Tym kończy się główna część książki. Końcowe stronicę zawierają informacje dotyczące bazy turystycznej. Autor wyszczególnił tu ośrodki czasowo-wypoczynkowe podając ich lokalizację, liczbę miejsc sezonowych i stałych, pola biwakowe i kwatery prywatne, a tym, którzy zechcą skorzystać z usług firm turystycznych ich adresy i telefony.

Z treści informacji zawartych w przewodnikach możemy wywnioskować, iż Cz. Nicewicz z prawdziwym zaangażowaniem i sercem poświęcił się tej żmudnej pracy. Już od pierwszych stron zaskakuje nas rozległa wiedza i znajomość zagadnień. Stąd wniosek, że przewodnik oparty jest na praktycznych doświadczeniach i wędrowkach jej autora. Trasy turystyczne są doskonale przemyślane i opracowane. Nawet najbardziej wybredni winni znaleźć tu coś dla siebie. Poza tym barwne zdjęcia, wykonane przez Gabora Lörinczego, świetnie uzupełniają całość. Może szkoda tylko, że są tak małego formatu.

Omówiony przewodnik powinien znaleźć się w rękach każdego łomżyniaka i nie tylko. Szczególnie przyda się młodzieży i szkolnym kołom turystyczno-krajoznawczym pragnącym dokładnie poznać województwo łomżyńskie, a tym samym wpłynię na rozbudzenie ich zainteresowań krajoznawczych. Myślę, że w imieniu wszystkich, zainteresowanych należy podziękować Czesławowi Nicewiczowi i jego współpracownikom, za doskonałą pozycję informacyjną pełną wiedzy, przekazanej w sposób wyjątkowo precyzyjny i komunikatywny.

Przewodnik można kupić w biurze TPZŁ, ul. Polowa 22, tel. 28 - 33.

*Dorota Jastrzębska*

## WYDAWNICTWA TPZŁ

1. Donata Godlewska: Łomża. Dzieje Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej. PWN Warszawa 1962.
2. Czesław Brodzicki, Donata Godlewska: Łomża w latach 1794-1866. PWN Warszawa 1987.
3. Czesław Brodzicki: Bywało w łomżyńskiem. Łomża 1989.
4. Adam Chętnik Kurp i Polak. Materiały sesji popularnonaukowej w setną rocznicę urodzin doc. dr Adama Chętnika z dnia 19 października 1985 r. pod redakcją Czesława Brodzickiego. Łomża 1987.
5. Ziemia Łomżyńska Nr 1. Rocznik. Praca zbiorowa. Łomża 1985.
6. Ziemia Łomżyńska Nr 2. Rocznik. Praca zbiorowa. Łomża 1986.
7. Ziemia Łomżyńska Nr 3. Rocznik. Praca zbiorowa. Łomża 1987.
8. Ziemia Łomżyńska Nr 4. Rocznik. Praca zbiorowa. Łomża 1988.
9. Józef Kozłowski: Wspomnienia Nowogrodzianina z nad Narwi. Łomża 1988.
10. Czesław Brodzicki: Kazimierz Pułaski Marszałek Łomżyński. Łomża 1988 (tekst dwujęzyczny: angielski i polski).
11. Plan-przewodnik po zabytkowym cmentarzu łomżyńskim. Praca zbiorowa. Łomża 1989.
12. Czesław Nicewicz: Zespół Szkół Drzewnych w Łomży. Łomża 1990.

### W druk:

1. Witold Jemielity: Szkoły powszechne w województwie białostockim w latach 1919-1939.

### W przygotowaniu:

1. Adam Dobroński: Łomża w latach 1866-1918.
2. Czesław Brodzicki: Wizna i ziemia wiska. Początki osadnictwa do 1529 r.
3. Ziemia Łomżyńska Nr 5. Rocznik. Praca zbiorowa.



## **Państwowy Zakład Ubezpieczeń GWARANCJĄ WYPŁACALNOŚCI**

- ▷ długoletnia praktyka i doświadczenie,
- ▷ szeroki wachlarz ubezpieczeń grupowych,
- ▷ pracowniczych,
- ▷ rzetelna kalkulacja składki i wypłaty świadczeń,
- ▷ szybka i sprawna obsługa

dadzą poczucie spokoju o swój los  
z chwilą posiadania polisy ubezpieczeniowej.

Szczegółowych informacji udzielają:

**INSPEKTOR UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE**  
w Łomży Plac Kościuszki 1

**PRZEDSTAWICIELSTWA**

Łomża - tel. 39 -29

Grajewo - Oś. Centrum 7 - tel. 35 - 24

Kolno - ul. Senatorska 6 - tel. 28 - 69

Wysokie Mazowieckie - ul. Mickiewicza 8 - tel. 22 - 60

Zambrów - ul. Fabryczna 3 - tel. 39 - 11

**ZAPRASZAMY**



# BANK ROZWOJU ROLNICTWA SA

w Poznaniu

Ekspozytura w Łomży

ul. Polowa 22, tel. 24 - 73

## PROWADZI USŁUGI W ZAKRESIE:

- udzielania kredytów
- zakładania rachunków
- dyskonta weksli
- kupna i sprzedaży walut (kantor)
- lokat terminowych oprocentowanych korzystniej niż w innych bankach.

## AKTUALNE OPROCENTOWANIE LOKAT W SKALI ROCZNEJ WYNOŚI:

- ▷ na 3 miesiące - 42%
- ▷ na 6 miesięcy - 45%
- ▷ na 12 miesięcy - 52 %
- ▷ na 24 miesiące - 54 %.

WPLĄTY POWYŻEJ 50 MILIONÓW SĄ OPROCENTOWANE O 1% WYŻEJ  
KAPITALIZACJA ODSETEK — CO 3 MIESIĄCE

## ZAPEWNIAMY:

- obróbkę materiałów fotograficznych na najwyższej jakości urządzeniach firmy NORITSU
- odbiór zdjęć już po 1 godzinie
- reportaże z wszelkich uroczystości:  
chrztów, komunii, ślubów, pogrzebów, choinek i innych
- TAKŻE ZDJĘCIA W DOMU KLIENTA
- wykonywanie zdjęć: reklamowych, katalogowych, reprodukcji
- RÓWNIEŻ ZLECENIA NIETYPOWE!
- zdjęcia do twojego paszportu już po 3 minutach

UŻYWAMY TYLKO MATERIAŁÓW  
RENOMOWANYCH  
PRODUCENTÓW ZACHODNICH:

**KODAK, FUJI**

*SPEŁNIMY KAŻDE  
TWOJE WYMAGANIE!*

**gabs foto®**  
EXPRESS

Łomża, Stary Rynek 22, tel. 46 - 53



« HERMES »

AGENCJA HANDLOWA \* EXPORT-IMPORT \* FINANSOWANIE  
TRADING and FINANCING BUSINESS VENTURE COMPANY

ul. Zdrojowa 20a, 18-400 ŁOMŻA \* POLAND

# ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY OFERUJEMY

*Eksport - import*

*Pośrednictwo w handlu międzynarodowym*

*Skład celny*

*Finansowanie przedsięwzięć gospodarczych* - w kraju  
- i zagranicą

*Taśmy uszczelniające do stolarki okiennej*  
*szwedzkiej Firmy Profilteknik AB*

**Spot**

papierosy produkcji MWTP w Augustowie

— wyłączny dystrybutor nowego gatunku

— najniższa zawartość nikotyny i substancji smolistych

— udział tytoniów importowanych

— najtańsze w kraju, najwyższe marże

Zamówienia hurtowe na 1992 r. przyjmujemy do 20.12.1991 r.

**MASZ CIEKAWY POMYSŁ - PRZYJDŹ DO NAS**

**Kontakt — telefon: (48) 86 30-11, LB - 29**

fax: (48) 86 30 11 (48) 86 61 88